Nr. 64 (z dod. por.). Dnia 5 marca. Czwartek. Dnia 21 lutego (5 marca) 1891 r.

PRENUMERATA Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: **W Warszawie**: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75. Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie**: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1. **Za granicą**: miesięcznie rs. 1 kop. 50. Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA. **Reklamy**: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20. **Nekrologja**: za wiers 15 kop **Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop. **Małe** ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop. **Nadesłane**: za jeden wiersz garmontowy rs. 1. Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuroj Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Redakcja Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

archikatedralnym św. Jana, w kaplicy Pana Jezusa, o godz. 9-ej zrana;

Opieki św. Józefa (panien wizytek), jako w pierwszy piątek rozpoczętego miesiąca, z wystawieniem N. Sakramentu, o godz. 9-ej zrana, oraz ku uczczeniu męki Chrystusa Pana, z wystawieniem N. Sakramentu, o godz. 9-ej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), ku czci N. Panny Marji Częstochowskiej i przed Jej ołtarzem, o godzinie 9-ej zrana—i

św. Trójcy (po-trynitarskim), przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego, ku uczczeniu męki Pana Jezusa, o godz. 9½ zrana, poczem podawany będzie do ucałowania relikwjarz z drzewem Krzyża św.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 4-ej po południu, odprawione zostaną czwarte nabożeństwa pasyjne w następujących kościołach: św. Jacka (po-dominikańskim), św. Anny (po-bernardyńskim), oraz św. Antoniego (po-reformackim), gdzie odbędzie się rozważanie stacyj męki Zbawiciela.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Nie wiele potrzeba było czasu, aby zarówno w Paryżu jak w Berlinie, reasumując zaszłe wypadki, opinja trzeźwych kół politycznych przyszła do przekonania, że właściwie nic nie zaszło tak złowrogiego, coby świadczyło o nieprzejednanych usposobieniach dwóch narodów. Trudno zaprzeczyć, że grupa bulanżystów i monarchistów skorzystała z poruszonej kwestji patrjotycznej i narobiła trochę bigosu anarchicznego, aby zwrócić na siebie uwagę i—jeżeli można—wydrzeć ster „słabemu" rządowi. W tym celu sprowadzono już nawet do sąsiedniej Brukselli wygnańca z Jersey i usiłowano rozczulić społeczeństwo francuzkie liryczną baśnią o pogodzeniu się Boulangera ze schorzałą małżonką. Pokazało się rychło, że ową chorą kobietą, którą Boulanger pielęgnował tak czule w cztery oczy, w zamkniętych ściśle komnatach brukselskiego hotelu „Bellevue", była nie prawowita małżonka, ale „ta druga", nasza dobra znajoma, pani Bonnemain.

Po za alarmem, wzbitym przez nieprzyjaciół dzisiejszego porządku politycznego we Francji w interesie zdetronizowanych stronnictw, nic nie zaszło takiego, coby istotnie głębszą jeszcze wykopać mogło przepaść pomiędzy Francją i Niemcami, aniżeli ta, o której wspomina *Norddeutsche Allgemeine Ztg.* i która nazywa się Alzacją i Lotaryngją. Wynaleziono nawet pobudki osobiste, które kierowały przewodniczącym stowarzyszenia artystów, Puvis'em de Chavanne; miał on być obrażonym na cesarzową Fryderykową za to, że nie zwiedziła jego pracowni.

Podaliśmy wczoraj głos pojednawczy *Liberté*, zarzucający karygodną słabość Constansowi, który pozwolił z dziś na jutro odrodzić się rozwiązanej lidze patrjotycznej, podajemy dzisiaj równie charakterystyczny głos senatora Magnier w *Evénement:*

„Lud paryzki odepchnął od siebie podejrzane impulsy wichrzycieli. Boulanger, który przybył do Brukselli, aby objąć komendę ruchu albo pójść za nim, musiał zamknąć się w głębi swojego hotelu. Stwierdzam wszakże ku naszej wspólnej hańbie, że dwa razy po 24 godzin mógł on uwierzyć w możliwość powtórzenia owych błędów, które są katastrofami, i które maroderzy polityczni zwyczajnie wyzyskują. Budzić uczucia nienawiści na zewnątrz i na wewnątrz, jątrzyć Francję, drażnić Niemcy, rozgoryczać usposobienia, ażeby obydwa rządy i obydwa narody zmusić do utrwalenia gnębiącego pokoju zbrojnego, oto cel i oto zbrodnia ocknietej raz jeszcze szajki bulanżerowskiej. Dzisiaj pokutować musi Alzacja i Lotaryngja za agitację, którą wszczęło pod płaszczem patrjotyzmu przeciw bezpieczeństwu ojczyzny. Niech zapytają ludność tamtejszą, co myśli o bezużytecznej paplaninie, o obliczonych na zimno obelgach, o czczych prowokacjach? Czy przyspieszy to jej zbawienie? Nie; raczej jarzmo jej będzie jeszcze twardszem i cięższem do dźwigania. Mieszczanie z Metzu i Strasburga niemniej, jak wieśniacy prowincji przeklinać będą jutro skutki zbrodniczego głupstwa, nikczemnego podrażnienia namiętności, które naraziły ich na nowe tortury."

Przytaczamy tu słowa praktycznego oportunisty dla przykładu tylko, aby pokazać, co dzisiaj można powiedzieć już nad Sekwaną, pomimo statuy Strassburga, mimo wieńców zdobiących oblicze Régnaulta, mimo „regeneracji patrjotycznej" malarza bitew Detaille'a, który w ciągu jednej doby zmienił sposób rozumowania i odczuwania, mimo wreszcie niesmacznej arlekinady pani Meissonier, która zaiste — mogła milczeć.

Już sama możliwość wydrukowania w Paryżu takiej filipiki senatora Magnier, świadczy o stępieniu się ostrza odwetowych idei. To też prasa niemiecka wszystkich odcieni, zarówno skrajnie wolnomyślna *Vossische Zeitung*, jak ultrazachowawcza *Schlesische Zeitung*, łagodzi ton chwilowego rozdrażnienia i zamiast na francuzów, gniewa się już tylko na błąd, popełniony w samymże Berlinie, który źle był przez hr. Münstera poinformowanym o temperaturze bruku paryzkiego.

Liczą tam na to, że niewczesna podróż cesarzowej Fryderykowej pozostanie odosobnionym epizodem i że wyraźne zbliżenie się pomiędzy Francją i Niemcami, jakiemu cesarz Wilhelm torował mozolnie drogę, pomimo chwilowego zaostrzenia złagodzonych już przepisów paszportowych na granicy, rozwijać się będzie dalej w sposób powolny, prawidłowy i wiodący do pożądanego celu.

Br. Z.

Środki przeciw emigracji.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Petersburg, d. 3-go marca.

W depeszy, dziś przezemnie do *Kurjera* wysłanej, podałem w streszczeniu główne zasady projektu, mającego na celu powstrzymanie emigracji do Brazylji.

Zalecane przez ten projekt środki zapobiegawcze sprowadzają się do dwóch kategoryj:

ZŁOTO.

Leżał na ziemi wielki kawał złota i iskrzył się w słońcu, jakby chciał z niem iść o lepsze. Ale słońce światłem swem rozpędzało ciemności, niosło pociechę oczom wszelkich stworzeń, wlewało życie w ziemię, aż pokryła się mnóstwem kwiatów i owoców, oblekało ją w godową szatę piękna i wypełniało piersi tej miłosiernej żywicielki obfitym pokarmem. Złoto zaś kradło tylko blaski słońcu; było ono martwe; nie mogło wzbudzić życia, bo samo go nie miało.

...Szedł anioł, ujrzał iskrzącą się bryłę i przystanął. Sądził zrazu, że to która z gwiazd upadła. Spostrzegłszy pomyłkę, zaczął rozmyślać, czy nie dałby się znaleziony przedmiot użyć na coś pożyteczniejszego. Lecz na co? Takim kamieniem przecie ani w piecu podpalić, ani pożywić się, ani przyodziać nie można. Cierpień ludzkich on nie złagodzi, niedoli nie uśmierzy, Bogu chwały nie przyczyni.

Tak pomyślał anioł i poszedł dalej swą drogą.

Po chwili, wracając z wyprawy w świat żyjących, pojawił się w tem samem miejscu szatan. I jego uderzył blask leżącej na ziemi bryły. Przystąpił do niej, dotknął jej, obejrzał masę dokładnie z każdej strony. Twarz wykrzywiła mu się uśmiechem, oczy zapłonęły radością.

— Znalazłem sprzymierzeńca!—zawołał i pomknął napowrót pomiędzy żyjących.

— Prawda, jak pięknie migoce?—pytał, kogo spotkał.

Ludzie otwierali usta na ścieżaj; czegoś podobnego nie widzieli.

— Daj mnie kawałek!... Mnie kawałek!... Mnie kawałek!—proszono go zewsząd.

Szatan zabawił się we wspaniałomyślnego. Obdzielał wszystkich, dopóki starczyło zapasu. Z niezmiernego jednak tłumu niewielu tylko dostało po cząstce. Potem zniknął, czekając, co ztąd wyniknie.

*

Śliczna, młoda dziewczyna widziała, jak rozchwytywano złoto. Nie mogła jednak docisnąć się do tego, który je rozdawał. Nuż więc w prośbę do kochanka:

— Postaraj się dla mnie o złoto, koniecznie, koniecznie.

Próżno jej przekładał, że miłość im wystarczy, że byli szczęśliwi bez złota, więc i nadal mogą się bez nicgo obejść.

Dziewczyna w płacz.

— Co mi po miłości—łkała—kiedy nie mam złota.

Kochanek poszedł więc do jednego z tych, którzy otrzymali złoto.

— Dobrze—odrzekł mu przyjaciel, wysłuchawszy prośby — ale oddaj mi nawzajem pewną usługę. — Mam brzydką sprawę w sądzie, do której powołany będziesz na świadka. Odpowiadaj na wszystko: nie!

— A moje sumienie?

— A moje złoto?

Młody człowiek powtórzył rozmowę dziewczynie.

— Teraz pewnie napierać się już nie będziesz—prawił. — Musiałbym się pozbyć wszelkiej uczciwości.

Ale dziewczyna nie odstąpiła od swego.

— Wielka rzecz, to „nie!..." A złoto... ja muszę mieć złoto.

Sprawa przeciągała się. Dziewczyna ginęła z niecierpliwości. Złoto opanowało ją prawdziwie szatańskim urokiem. Dniem i nocą marzyła tylko o złocie.

Raz zobaczyła na ulicy pewnego jegomościa, o którym wiedziała, że ma spory kawał kruszcu. Starała się zwrócić na siebie jego uwagę, co też osiągnęła. Jej białe, pulchne ramiona, jej oczy ogniste, usta lubieżnie odchylone, cała postać nęcąca miękkością swych linij i rytmicznym ruchem wzbudziły w nim namiętne pożądanie. Uśmiechnął się, wziął ją za rękę, pocałował w różową buzię. Nie stawiała mu oporu.

— Pójdź ze mną—prosił i ona poszła. Poszła, nie zdając sobie sprawy z tego, co czyni, mając przed oczyma tylko złoto, złoto...

Gdy kochanek przyniósł jej nazajutrz nagrodę fałszywego świadectwa, grudkę złota, nie podziękowała mu nawet; ona miała już złoto...

W dwa dni później młodzieniec obwiesił się z rozpaczy, a po tygodniu kochanka jego została ulicznicą.

*

To były pierwsze ofiary.

Kolejno nastały czasy, gdy wszystko, wszystko nabywać zaczęto za złoto. Kobiety sprzedawały za nie cześć swą, mężczyźni sumienie; cnota padała podeptana, ponieważ nie miała złota. Ludzie zasłużeni musieli korzyć się przed niedołęgami dlatego, że tamci byli w posiadaniu cennego metalu. Zmudna praca ginęła z głodu, podczas gdy złota bezczynność biesiadowała u stołu, uginającego się od wszelakich przysmaków. Uczono się nie dlatego, aby nabyć wiadomość dobrego i złego, lecz aby znaleźć drogę do złota. Poeci opiewali je w podniosłych pieśniach; sztuka i nauka składały złotemu cielcowi swe hołdy. Znano odtąd tylko jedną skalę sądzenia: wedle złota. Najszlachetniejsze zamysły i uczynki marniały bezowocnie, jeśli ich nie poparł brzęk kruszcu.

I złoto stało się przekleństwem świata, choć mogło zostać jego błogosławieństwem.

Stanisław Rossowski.

1) środki stłumienia sztucznej gorączki umysłów, podniecanej przez ajentów i emisarjuszów, tudzież utrudnienia potajemnej ucieczki za granicę—i

2) środki, mające na celu powstrzymanie wychodźców odpowiedniemi środkami ekonomicznemi.

Środki 1-ej kategorji już wyczerpane zostały w przepisach i rozporządzeniach, jakie dotąd przedsięwzięto. Projekt wszakże zaznacza, iż zupełne powodzenie tych środków administracyjno-sądowych zapewnione być może dopiero na gruncie stosunków międzynarodowych, a to przez ograniczenie działalności przedsiębiorstw emigracyjnych i ich ajentów.

Mamy podstawę przypuszczać — zaznacza projekt—iż trudno jest liczyć w danym wypadku zarówno na współczucie, jak i współdziałanie rządu niemieckiego dla ajentur emigracyjnych, według bowiem ostatnich informacyj rząd tamtejszy zastosowuje najenergiczniejsze środki ścigania podżegaczy.

Z kolei projekt przechodzi do wniosków 2-ej kategorji i tu, podnosząc nadmiar rąk roboczych bezrolnych i małorolnych, zaleca albo organizację przesiedleń wewnątrz państwa, lub też kolonizację w kraju.

Ze stanowiska ogólnych warunków pracy w państwie wogóle, projekt płocki poczytuje ubytek sił roboczych na rzecz zagranicy za istotną stratę materjalną.

Co do przesiedleń projekt dowodzi, iż te powinny być zorganizowane nie w widokach dostarczenia zarobku wysiedlającemu się robotnikowi, lecz w celach zaludnienia, połączonego z nadaniem gruntowem, motywując ten desiderat brakiem w państwie wielkich przedsiębiorstw gospodarczych. W myśl tego organizacja przesiedleń powinna mieć na względzie przynajmniej w początkach tylko włościan małorolnych i przytem takich, którzy ze sprzedaży osad swoich osiągną dostateczne środki do pokrycia wydatków najpierwszego zagospodarowania się na miejscu.

Co się tyczy gruntów, wyznaczonych dla przesiedleńców, czytamy tu przypomnienia Najwyżej zatw. d. 25-go lipca 1889-go r. zdania rady państwa o dobrowolnem przesiedlaniu się obywateli wiejskich.

Obszerniej zatrzymuje się projekt nad kolonizacją wewnątrz kraju. Oto w streszczeniu dotyczące uwagi.

Kolonizacja może być osiągnięta głównie w drodze zakupu wielkich majątków i dzielenia ich na drobne gospodarstwa włościańskie, urządzania w nich osad, i odprzedawania lub oddawania w dzierżawę włościanom małorolnym i bezrolnym. Są dane, że w tym celu Towarzystwo kredytowe ziemskie odstąpiłoby za cenę kupna wszystkie majątki, które przeszły w jego ręce skutkiem ostatnich sprzedaży przymusowych.

Przy organizacji znowu całej tej sprawy skorzystać można z doświadczenia rządu niemieckiego który prowadzi ją w bardzo szerokim zakresie. Z Niemiec posiadamy szczegółowe informacje, jak prowadzi się tam sprawa kolonizacji, poczynając od nabycia gruntów, dzielenia ich na drobne gospodarstwa, wznoszenia w osadach wszystkich potrzebnych budynków według opracowanych przedtém typów, plany tych budynków dla gospodarstw różnej wielkości i ceny kosztu budowy, warunków dzierżawy itd.

Kolonizacja podjęta była przez rząd niemiecki w r. 1870-ym w celu przeciwdziałania ruchowi emigracyjnemu. Zwracały się do tego środka także wcześniej i miasta, w celu uczynienia osiadłymi licznej klasy parobków bezrolnych. Zarządzenia zaś te przeciw emigracji uwieńczone zostały takiem powodzeniem w Meklemburgu i innych prowincjach Niemiec, iż na sejmie w r. 1883-im zaprojektowano zastosować je w szerszym zakresie w Hanowerze, oraz innych prowincjach.

Do roku 1886-go do kolonizacji używano tylko gruntów rządowych, w roku zaś 1886-ym, kiedy na sprawę tę zwrócono znów uwagę, acz z innych względów, rząd wyasygnował 100 milj. marek na zakup gruntów.

Do r. 1890-go zakupiono już majątków za 25 milj. marek przestrzeni 42,225 dziesięcin.

W jakim zakresie prowadzi się ta kolonizacja, wskazuje cyfra 593 gospodarstw sprzedanych lub wydzierżawionych w r. 1888-ym.

Zasługuje tu na uwagę, że z doświadczenia lat poprzednich rząd uznał za konieczne rozprzedawane dobra ostatecznie wyzwalać od swojej zależności i dlatego ziemie te rozprzedają się nie inaczej, jak z warunkiem, że dziesiąta część wartości sprzedanego majątku nie jest wymagalna, lecz pozostaje na zawsze na nim jako dług. Środek taki wpływa na przywiązanie włościanina do ziemi.

Po za wspomnionemi wyżej środkami projekt podaje jeszcze, zaznaczając wszakże jego charakter paljatywny—środek trzeci—układ z przedsiębiorstwami emigracyjnemi w celu uregulowania sprawy wychodźtwa. Według tego układu, przedsiębiorstwa przewozowe przyjęłyby zobowiązanie, iż żaden z poddanych russkich nie będzie przewożony bezpłatnie, jeżeli nie wykaże odpowiednich świadectw. Zobowiązanie to poparte byłoby kaucją, a odpowiadałoby zobowiązaniem wobec władz niemieckich w Bremie.

Od miesiąca lutego r. z., dzięki temu zobowiązaniu, ani jeden z poddanych niemieckich nie jest przewożonym do Brazylji bezpłatnie. Jeżeli teraz w Niemczech spodziewane jest wznowienie ruchu emigracyjnego, to mowa tu o emigracji tylko tej części klasy roboczej, która sama opłaca swoją podróż.

Rzecz prosta, wydawanie świadectw powinno być połączone z pobraniem opłaty paszportowej. W takim wypadku najpraktyczniej byłoby nadać świadectwu znaczenie biletu na przejazd koleją od naszej granicy do Bremy, przyczem nawet opłata ta może być według osobnej ugody zmniejszoną i pobieraną w ogólnej sumie opłaty paszportowej.

Wykonywanie przez przedsiębiorstwa przyjętych zobowiązań będzie ściśle kontrolowane przez władze bremeńskie.

Wobec takiej ugody można uważać granicę za zamkniętą dla wszystkich tych, którzy nie będąc zaopatrzeni w ustanowiony dokument, nie będą też mieli celu potajemnie kraj opuszczać. *S.*

Legenda domu Hohenzollernów.

Po raz pierwszy ukazała się „Biała dama” po śmierci kurfirsta Jana Zygmunta (w r. 1619-ym) i odtąd miała ona za każdym razem zapowiadać śmierć jednej z osób rodziny Hohenzollernów, co zwłaszcza wydarzało się w fatalnym dla domu pruskiego roku 40-ym, bo w r. 1640, 1740 i 1840-ym.

Podanie to stało w związku z teologicznemi kombinacjami, które wywołała zmiana wiary kurfirsta. Ową „białą damą” miała być zmarła w Spandawie piękna kochanka kurfirsta Jana II-go, Anna Sydow, którą syn jego Jan Jerzy, wbrew danemu słowu, tamże zamknąć kazał. Przez zemstę ukazywała się po śmierci jako duch.

Według innych, zwała się Beatrycze i była wdową po hrabi Ottonie Orlamünde, z domu hrabianką Meran. Beatrycze kochała się w burggrafie Albrechcie Hohenzollern, nazwanym „pięknym”, który nie chciał się z nią ożenić z powodu „czterech oczu”, a temi czterema oczami było dwoje jej dzieci. Zakochana szalenie, zakłuła obojgu mózg szpilką, ale przerażony Albrecht odtrącił ją.

Również czeski ród Rosenbergów, do którego weszła przez małżeństwo brandeburska księżniczka Zofja, córka kurfirsta Joachima II-go, wierzy w „białą damę”, ukazującą się w ich domu. Miała nią być Berta, żona Jana Lichtensteina, zmarła w Wiedniu w r. 1476-ym. Po najnieszczęśliwszem pożyciu z mężem zeszła z tego świata, a ponieważ umarła z nienawiścią w sercu do męża, więc skazana została na błądzenie po śmierci w tych zamkach, które zostają w posiadaniu jej rodu, a więc u dworu brandeburskiego, badeńskiego i darmsztadzkiego.

W owych czasach wiara w djabły i duchy doszła do szczytu. Wszak jeszcze w roku śmierci rzeczonego kurfirsta Jana Zygmunta (1619) ścięto głowę w Halli Gabrjelowi Lüderitz za to, że zawarł pakt z szatanem.

Fryderyk Wilhelm, t. zw. „wielki kurfirst”, wierzył ślepo w djabła, duchy, czarodziei i astrologów. Wielkie wrażenie wywołała w Berlinie z końcem XVII-go wieku historja o liście, który zmarła żona prezydenta von Kniphausen napisała mężowi z tamtego świata.

We fragmentach dziennika Leibnitza znajduje się następujący ustęp: „Wieczorem przy książęcym stole (w Hanowerze) opowiadano o liście, który napisała do męża von Kniphausena jego żona z tamtego świata. Ks. Ludwik i jego żona dużo mówili o tem, a p. Kniphausen zaręczał, że stanęła przed nim w swej osobie i dziwnych rzeczy dużo naopowiadała, a mianowicie: że nie doznaje bólu ani radości i przechodzi przez różne stopnie... (?)”. I pamiętnikarz-filozof dodaje: „Jest on (Kniphausen) podobno z natury melancholijny”.

Często słyszano z ust kurfirsta Franciszka Wilhelma opowieść o wydarzeniu, które spotkało jego ulubieńca Kurt von Burgsdorfa z „białą damą”. Zaszło ono w r. 1651-ym (Burgsdorf umarł w 1652-im) w zamku berlińskim. „Pokazywała się w owym roku—piszą frankfurckie relacje—w Berlinie „biała dama” bardzo często, na białym dniu, na pogrzebie kurfirsta, na ołtarzu i w innych miejscach zamku, czem się ogromnie przestraszono i to tembardziej, że jedyny potomek kurfirsta (ks. Wilhelm Henryk zmarł w r. 1699-ym) przed rokiem zmarł.” Burgsdorf, „odważny niemiecki człek”, niejednokrotnie dał się z tem słyszeć, że i on radby raz ujrzeć „białą damę”. Kiedy więc raz kurfirsta ułożył już na spoczynek i zeszedł po wązkich schodach do ogrodu, gdzie na niego koń jego czekał, widzi nagle przed sobą „białą damę” na schodach. Zrazu zmieszany, wnet oprzytomniał i wrzasnął: „A ty przeklęta... małoś się jeszcze napiła książęcej krwi, że ci się znowu zachciewa?” Na co „biała dama” nic nie odpowiedziała, tylko chwyciwszy go za kołnierz, zrzuciła ze schodów, tak, że jak on sam zapewniał, kości mu zatrzeszczały. Kurfirst, usłyszawszy łoskot na schodach, posłał swego kamerdynera wywiedzieć się o przyczynę.

Nareszcie przy przebudowie zamku pod następcą wielkiego kurfirsta w r. 1709-ym znaleziono kobiecy szkielet, który lud uważał najpewniej i najświęciej za szkielet „białej damy”. Wtedy pochowano go na cmentarzu katedralnym i miano nadzieję, że „biała dama” nigdy się już więcej nie pokaże. Tymczasem ukazała się znowu dwukrotnie za króla Franciszka Wilhelma I-go, za każdym jednak razem warta pałacowa wzięła ją pod areszt.

Był to raz kuchcik, którego w białej szacie wytrzepano publicznie rózgami, a drugim razem żołnierz, który w białej szacie przejeżdżać się musiał na drewnianym ośle.

A pomimo to legenda o „białej damie”, przynajmniej wśród ludu w Prusiech, nie zatarła się bynajmniej.

Talis.

Od administracji.

Z powodu kończącego się kwartału uprzejmie prosimy sz. prenumeratorów o wczesne nadesłanie przedpłaty na kwartał następny, od tego bowiem zależy regularny odbiór naszego pisma.

— Dziś, o godz. 6-ej zrana, pociągiem kurjerskim przyjechał do Warszawy ks. Orleański, syn Filipa hr. Paryża. Książę zabawi tu dzień jeden.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż w ministerjum finansów złożono projekt pewnych zmian w ustawie fabrycznej. Pomiędzy innemi ma być podobno utworzony specjalny fundusz, zebrany w formie podatku od fabrykantów odpowiednio do liczby robotników. Fundusz ten przeznaczony zostanie na zapomogi dla chorych robotników, oraz ich rodzin.

= Departament lekarski ministerjum spraw wewnętrznych zawiadamia, iż w Londynie otwarty zostanie d. 10-go sierpnia r. b. siódmy międzynarodowy kongres hygjeny i demografji. W czasie kongresu będzie zorganizowana wystawa przyrządów i aparatów, mających związek z hygjeną. Członkowie kongresu będą mieli możność oglądania różnych zakładów i urządzeń, przedstawiających dla nich interes. Komitet stanowią: prezes sir Douglas Galton, sekretarze: prof. W. H. Corfield i G. V. Poore. Adres biura: *The Parkes Museum. Margaretstreet, London w.*

= Z powodu, że czeladnicy krawieccy, t. zw. „fuszerzy”, przyjmowali do terminu uczniów, szczególniej też od rodziców z prowincji i nieobeznanych ze zwyczajami cechowemi, których za pośrednictwem mających do tego prawo majstrów wyzwalać mogli, z czego powstawały nieporozumienia, urząd starszych zgromadzenia na ostatniej sesji postanowił, aby majstrowie, przedstawiający do wyzwolin uczniów, terminujących u czeladników, za pierwszym razem płacili kary rs. 25, a za drugim, w razie udowodnienia im faktu, wykreślani byli z listy majstrów. Dla dogodności zaś rodziców, pragnących dzieci nauczyć krawiectwa, lista wykwalifikowanych majstrów i wszelkie objaśnienia udzielane będą w kancelarji urzędu starszych zgromadzenia krawców.

= Dyrekcja główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego dokonywać będzie od d. 11-go b. m. zamiany listów zastawnych serji pierwszej, do depozytów zachowawczych należących, na listy zastawne serji piątej za dopłatą do każdych 100 rs. w listach serji pierwszej po 80 kop.

= Doroczne zebranie ogólne członków Towarzystwa warszawskiego wzajemnego kredytu odbędzie się d. 24-go b. m. Ponieważ do prawomocności jego wymagana jest, według ustawy, obecność 2,307 członków, przeto z góry można przewidzieć, iż zgromadzenie pierwsze nie dojdzie do skutku. Drugie zebranie, prawomocne bez względu na ilość członków, odbędzie się d. 14-go kwietnia.

= W d. 9-ym b. m., o godzinie $7\frac{1}{2}$ wieczorem, w lokalu Towarzystwa przemysłu i handlu odbędzie się posiedzenie członków sekcji III-ej przemysłu rolnego, na którem po przeczytaniu protokułu z poprzedniej sesji, p. A. Janasz złoży sprawozdanie ze sprawy rodzajów siewu, a p. G. Plewako rozbierać będzie dzieło p. G. Blocha „O kredycie meljoracyjnym”. Posiedzenie te kończą wiadomości bieżące z dziedziny przemysłu rolniczego, oraz sprawozdania z notat, podanych przez różne pisma rolnicze.

= Straż ogniowa warszawska otrzyma w r. b. 24 koni w cenie po 200 rs. za sztukę, w miejsce uznanych za niezdatne do obsługi straży.

= W dniu jutrzejszym w kancelarji zarządu Towarzystwa opieki nad zwierzętami (Zielna nr. 19), o godz. 7-ej wieczorem, odbędzie się posiedzenie rady opiekunów cyrkułowych, na które prezydujący zaprasza także członków Towarzystwa.

= Z okazji wczorajszego odczytu p. Suligowskiego, z którego obszerniejsze sprawozdanie zamieściliśmy w numerze porannym, przypomnieć należy wydaną niedawno cenną pracę p. Leona Paszkowskiego p. t. „Studja statystyczno-ekonomiczne o kolejach w związku z rozwojem ekonomicznym", w której kwestja taryf kolejowych została nader szczegółowo omówiona. Wzmiankę tę tem chętniej czynimy, iż sam prelegent wczorajszy oświadcza, że znaczną część materjału do odczytu mógł przygotować tylko dzięki wzmiankowanej pracy.

= Inspektor rządowy kolei w Królestwie, Łaskin, udaje się wkrótce na wezwanie ministerjum komunikacyj do Petersburga. Obowiązki jego pełnić będzie zastępca p. Hirsching.

= Inspektor instytutu pomologicznego, p. Aleksander Girdwoyń, po dłuższej nieobecności, powrócił w dniu wczorajszym do Warszawy.

= W sprawie wymiany akcyj b. kolei bydgoskiej na akcje kolei wiedeńskiej, wydelegowani zostali do Petersburga urzędnicy kontroli kuponów, pp. Muklanowicz i Kaczanowski.

= Bawi w naszem mieście ceniony znawca literatury hiszpańskiej, młody uczony, p. Edward Porębowicz.

= W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: dyrektor komory celnej r. r. st. Jakowlew z Granicy, wicegubernator radomski rz. r. st. baron Bukshewden i rz. r. st. Feliks Rymowicz z Petersburga.

= **Z teatru i muzyki.**

* Jutro w ogrodzie Saskim „Żywy posąg", w Rozmaitościach „Safanduły", a w Małym „Żemsta nietoperza" z p. Zimajerową.

* Na scenie teatru Rozmaitości odbyła się dzisiaj próba jeneralna z komedji „Paryżanka" i „Na wakacjach".

Wystawienie tych sztuk nastąpi pojutrze.

* Występy Modrzejewskiej podzielone zostały na trzy abonamenty, z których każdy obejmie dwa przedstawienia.

W pierwszym abonamencie figurują „Makbet" i „Mazepa", w drugim „Dalila" i „Odetta", a w trzecim „Hamlet" i „Makbet".

* Prezes teatrów warszawskich, jenerał Palicyn, udał się w dniu dzisiejszym do Petersburga, w sprawie budowy domu dochodowego.

* Wczorajszego wieczoru znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Rozmaitości 174, Letnim 239, w Małym widowiska nie było; na koncercie Towarzystwa muzycznego w salach redutowych 410.

* Trzeci z kolei i ostatni wieczór kameralny, urządzony przez Instytut muzyczny, odbędzie się w resursie kupieckiej w nadchodzący poniedziałek.

Wieczór ten uświetni udziałem swoim Aleksander Michałowski, który odegra dawno publicznie u nas niewykonywane a prześliczne Trio (D minor) Mendelsohna.

Program poniedziałkowego wieczoru obejmuje nadto kwintet Schuberta i słynny 2-gi kwartet Czajkowskiego na instrumenty smyczkowe.

Bilety na poniedziałek są do nabycia w księgarni Gebethnera i Wolffa.

* Wielki doroczny koncert Instytutu muzycznego zapowiedziany jest na d. 16-ty b. m. i odbędzie się w sali ratuszowej.

Udział w nim przyjmą profesorowie Instytutu, pp. Barcewicz i Aloiz, chóry oraz uczniowie klas śpiewu solowego.

Chóry wraz z solistami wykonają wielką kantatę Mendelsohna „Walpurgisnacht", utwór posiadający wysoką wartość artystyczną, a dotąd całkiem publiczności warszawskiej nieznany, dalej pierwszą część aktu II-go „Orfeusza" Glucka, wreszcie urywek pięknego dzieła Salvayre'a „Stabat Mater", w którym panna Jezierska i p. Landau odśpiewają duet na sopran i baryton, z akompanjamentem chóru.

Wielką przynętę koncertu stanowić będzie współudział znakomitej wirtuozki, pani Annety Essipoff, która już nieraz pozyskała sobie u nas gorące uznanie.

Pani Essipoff odegra pierwszy koncert Saint-Saënsa, oraz parę dzieł Szopena i Leszetyckiego.

Towarzyszyć jej będzie orkiestra pod dyrekcją prof. Trombiniego.

* Występy panny Idalji Lewenberg-Monteleone w pierwszorzędnym teatrze rzymskim „Argentina", jak zaznaczają miejscowe dzienniki, cieszą się prawdziwem uznaniem.

Utalentowana śpiewaczka przyjmowała udział w przedstawieniach „Fausta" jako „elegantissimo" Siebel, oraz w trudnej roli Mab w operze „La bella fanciulla di Perth" (Piękna dziewczyna z Perth) Bizeta.

* Ukazał się z druku cały szereg pieśni utworu p. Stanisława Niedzielskiego na jeden głos z towarzyszeniem fortepjanu.

Znajdujemy tu dwa dziarskie krakowiaki (op. 22), z których „Maryś" należy do najcenniejszych pereł repertuaru „Lutni", na której koncertach i drugi krakowiaczek do słów p. P. Maszyńskiego „Nie będę ja szlochać" w interpretacji p. Dowiakowskiej robił furorę.

Serenada „Śpij Lili" (op. 29), „Na jeziorze" (op. 31), oraz dwie dumki do słów Konopnickiej i Gawalewicza („Oj! nocko", „Wierzba") stanowią nader miły przyczynek do naszej literatury lirycznej, tak mało w nowości zasobnej.

Utwory te, wydane nakładem firmy Gebethnera i Wolffa, odznaczają się i zewnętrzną sukienką również dodatnio.

Z nowowydanych pieśni obcych wyróżnia się szwedzka piosenka Söderberga „Ptaszyna", również z repertuaru „Lutni".

= Teatr angielski.

W salonie państwa R. z okazji urodzin pana domu, grono wnuków, oraz zaproszonych rówienników płci obojga wystąpiło z teatrem amatorskim.

Odegrano stosowną do wieku wykonawców komedyjkę w języku angielskim.

Reżyserką przedstawienia była nauczycielka wnucząt.

= Z Towarzystwa wioślarskiego

Na sobotniem ogólnem zebraniu członków, oprócz odczytania protokułu, przyjęcia budżetu, dokonania wyborów na członków komitetu itp. spraw, na porządku dziennym każdego zebrania ogólnego będących, pod dyskusję ogólną poddane zostaną następujące wnioski:

Ze strony komitetu: a) o ustanowienie stałego terminu, po upływie którego członek, zalegający w opłacie składek, winien być wykreślony z Towarzystwa; b) o ustalenie zasady kwalifikowania sterników; c) o powzięcie decyzji, mocą której sprawy, pociągające za sobą wykreślenie członka, nie ulegałyby umorzeniu, ale przedstawiane były sądowi honorowemu, który sądzić będzie nie osoby, ale ich czyny, i stosować do nich odpowiednią karę; d) o zakup nowych łodzi na użytek Towarzystwa—i e) o zamianę dotychczasowej formy znaczków, udzielanych zwycięzcom na regatach, na inne, których typy wystawione są w lokalu Towarzystwa.

Ze strony członków: a) o powiększenie składu honorowego do 5-ciu osób; b) o zaprowadzenie w lokalu gry w karty—i c) o umorzenie jednemu z członków należności rs. 496 kop. 25, powstałej z tytułu odszkodowania za łódź „Laufer", rozbitą podczas trenowania osady do regat w r. z.

= Nowe rybołówstwo.

Z tytułu narad, prowadzonych w zeszłym tygodniu w łonie tutejszej spółki rybackiej, przypomnieć należy, iż oprócz spółki rzeczonej, reprezentującej jedną z najważniejszych grup producentów tej gałęzi przemysłu, kraj nasz posiada jeszcze kilka bardzo poważnych gospodarstw rybnych, wysoce już dziś rozwiniętych i wzorowo prowadzonych.

Do ich rzędu należą: rybołóstwo łyżkowickie w księztwie łowickiem, jedno z najstarszych, dzierżawione obecnie przez pp. Burbę i Mazarakiego.

Gospodarstwo to obejmuje przeszło 1700 mórg przestrzeni, a chociaż produkcja jego nie należy do największych, w rzędzie hodowli karpowych zajmuje wydatne miejsce.

Dalej idą gospodarstwa: w Rykach i Garbowie (hr. Jezierskiego); w Jagodnem (p. Szydłowskiej); w Łękowicach (dawniej Michała Chodorowicza, dziś p. Kowalewskiego); w Siemieniu (hr. Ostroroga); w Pęcicach pod Warszawą (p. Marylskiego); w Falentach, również pod Warszawą (hr. Przezdzieckiego) i jeszcze kilku innych.

Nadto, prócz hodowców właścicicieli i hodowców dzierżawców, istnieje jeszcze trzecia kategorja rybaków, uprawiających rybołóstwo jako sport oddzielny.

Kategorja ta oddaje gospodarstwu krajowemu niezaprzeczone usługi, gdyż oprócz rozpowszechniania zamiłowania do hodowli ryb, eksploatuje przeważnie nieużytki, w okolicach Warszawy położone, które bez ich współudziału pozostałyby tylko zawsze nieużytkami.

Nie potrzebujemy dodawać, iż kategorja ta rybaków amatorów rekrutuje się przeważnie z warszawian.

= Na ulicy.

Smutny wypadek spotkał w dniu wczorajszym jednego z najstarszych i najzasłużeńszych radzców dyrekcji głównej Towarzystwa kredytowego ziemskiego, p. Aleksandra Kłobukowskiego

Pan K., przechodząc ulicą, pośliznął się i upadł.

Nadjeżdżający dorożkarz nie zdążył już zatrzymać koni i koła dorożki przeszły przez pana K., który uległ złamaniu nogi.

= Domy familijne.

W zarządzie kolei dąbrowskiej poruszony został projekt wzniesienia na kilku większych stacjach domów familijnych dla rodzin służby stacyjnej.

Na powyższy cel wyznaczono dla stacji Strzemieszyce rs. 3731 kop. 36 i dla stacji Iwangród rs. 3028 kop. 41.

= Półpoście.

Z dniem wczorajszym upłynęło pół postu.

Według tradycji, łobuzerja warszawska rozbijała wczoraj garnki napełnione popiołem, który osypywał przechodniów.

Działo się to naturalnie na bocznych ulicach, a zwłaszcza w dzielnicy powiśla, gdzie nawet szturmowano garnkami do drzwi mieszkań, wołając:

— Półpoście, mości państwo!...

= Podejrzany...

Od kilku dni w szynkach podmiejskich, głównie w okolicy Szmulowizny, Targówka i Marek, pojawia się jakiś człowiek, opowiadający cuda o Brazylji.

Jest to mężczyzna, liczący około 40-tu lat wieku, silny brunet, ubrany w krótki kożuszek, a łatwy do poznania z tego powodu, iż ma na lewem oku czarną przepaskę.

Indywiduum to oświadcza, iż wszystko, co się drukuje o rozpaczliwym stanie emigrantów, jest bajką, że on dwa razy był w Brazylji i zawsze dorabiał się grosza, a przyjeżdża do kraju po to tylko, aby wśród swoich pohulać i że teraz znów zamierza powrócić.

Oszust, częstując słuchających go wódką, pokazuje zdala pieniądze, przywiezione jakoby z Brazylji.

Nie ulega wątpliwości, że to jakiś wysłannik ajentów emigracyjnych, t. zw. „zaganiacz" i należałoby pośrednika koniecznie zdemaskować.

= Nieostrożna jazda.

Na rogu ul. Żelaznej i Grzybowskiej 16-letni Franciszek Sztejter został najechany przez wóz piekarski, którego furman zdołał umknąć bezkarnie.

Chłopca podniesiono ze zgniecioną przez koła wozu prawą nogą i odwieziono do szpitala św. Rocha.

Na ul. Złotej p. Amelja Weroszowa została dyszlem bryczki włościańskiej zraniona w głowę.

Na Zjeździe dorożkarz № 566 przejechał Józefa Grochowskiego, mieszkańca Mokotowa.

Gr. poniósł bolesne obrażenia na całem ciele.

= Szczęśliwe ocalenie.

W dniu wczorajszym pp. Jan Dąbrowski i Kajetan Tomiłowicz, spotkawszy się po długiem niewidzeniu na placu św. Aleksandra przed domem pod nr. 13-ym, wszczęli dość żywą rozmowę.

Nagle pan T. dostrzegł zbliżającą się żonę, ku której szybko podążył, ująwszy pana D. pod rękę.

W kilkanaście sekund po opuszczeniu przez rozmawiających zajmowanego miejsca, obrywa się z domu pod nr. 13-ym gzyms długości $1\frac{1}{2}$ arszyna i z hałasem spada na chodnik.

Pył z rozbitego muru osypał kilku przechodniów, lecz nikt szwanku nie doznał.

= Na wizycie.

Bawiący chwilowo w Warszawie Franciszek G., zamieszkały w hotelu Paryzkim, będąc przy ul. Karmelickiej pod nr. 6-ym u Marji G., spostrzegł z przerażeniem brak pugilaresu, w którym znajdowało się 1.000 rs.

Poszkodowany udał się zaraz do policji i G. została aresztowaną, a ci, którzy wciągnęli G. do jej mieszkania, są poszukiwani.

= Samobójstwo psa.

Wszystkie okoliczności każą przypuszczać, iż pies pokojowy Ludwika Areiszewskiego, zamieszkałego pod nr. 25-ym na Starem Mieście, dobrowolnie pozbawił się życia.

Pies ten od paru dni był dziwnie osowiały i chory.

Wczoraj wybiegł na ulicę i wpapł do sieni sąsiedniego domu pod nr. 27-ym.

Miejscowy stróż chciał psa wypędzić, ten jednak wbiegł na schody, aż na strych.

Tu, zanim stróż zdołał dobiedz, pies znalazł się w oknie dymnikowem i wyskoczył na ulicę.

Biedne zwierzę zabiło się na miejscu.

= W obłędzie.

Nocy wczorajszej Aniela Wojciechowska, mieszkanka Częstochowy, przybywszy za interesami do Warszawy, dostała raptownego obłędu.

Obudziwszy się, usiłowała pchnąć nożem uśpionego brata, Ludwika Szymanowskiego, w którego domu znalazła gościnność.

Hałas przewróconego krzesła rozbudził S., który tej okoliczności zawdzięcza ocalenie życia, zasłonił się bowiem ręką i otrzymał lekki cios.

Drugą ręką wyrwał nóż z rąk siostry, która następnie wskoczyła na okno i wybiła kilka szyb, usiłując wyskoczyć.

Obłąkaną szczęśliwie powstrzymano.

Wojciechowska ma pokaleczone obie ręce.

Po przejściu ataku furji, chora wpadła w stan zupełnej apatji.

Uspokojoną już, z polecenia lekarza, pod dozorem dwóch ludzi, odwieziono wczoraj do Częstochowy, uprzedzając telegraficznie męża o chorobie żony.

+ *Dz. łódzki* donosi, że siedmiu poddanych zagranicznych, majstrów w fabrykach łódzkich, otrzymało rozkaz opuszczenia kraju w ciągu jednego do 12 miesięcy.

+ Inspektorem seminarjum nauczycieli w Jędrzejowie mianowany został nauczyciel i pomocnik go

spodarzy klasowych I-go gimnazjum, Adam Markowski. Nadetatowym nauczycielem języków starożytnych w gimnazjum praskiem mianowano Aleksandra Akselrot, wychowańca instytutu filologicznego w Nieżynie.

+ Wybory.

W niedzielę, d. 22-go b. m., odbyło się w Kaliszu ogólne zgromadzenie członków Towarzystwa muzycznego. Po odczytaniu sprawozdania za r. z. wybrano do komitetu pp.: Bronisława Szczepankiewicza, Aleksandra Jaworniekiego i Bronisława Jazdowskiego; na kandydatów pp.: Józefa Kączkiewicza i Kazimierza Rymarkiewicza; do komisji rewizyjnej pp.: Kalickiego, Nowaczyńskiego i Jabłońskiego.

+ Echa będzińskie.

Pod. d. 27-ym z. m. donosi nasz korespondent.

„W dniu wczorajszym odbył się u nas koncert p. Wandy Podgórskiej, wiolinistki, przy współudziale dwóch sióstr koncertantki.

Biorąc na uwagę wyjątkową niemuzykalność naszego miasta, ilość zebranej publiczności uważać można za nader liczną.

Niewielka sala tutejszej resursy, prawie zupełnie była zapełnioną pomimo cen nader wygórowanych.

Koncertantkę przyjmowano nader życzliwie, a sutemi oklaskami obdarzono ją za wykonanie „Mazurka" Wieniawskiego, oraz parafrazę Vieuxtemps'a z „Halki"."

+ Skarb w ziemi.

We wsi Janowo, w pow. tomaszowskim, w czasie kopania dołu w stodole Stefana Hrepszczyka, natrafiono na garniec napełniony starą monetą wielkości rubla.

Monety pochodzą z XVII-go stulecia.

O odkryciu tem zawiadomiono władzę.

+ Zbrodnia.

We wsi Remiszowice, w pow. łódzkim, zamordowano gajowego, Szczepana Kępę i żonę jego Agnieszkę.

Kempie poderżnięto gardło.

Podejrzanego o zbrodnię włościanina S. K. z Miedniewic, w pow. skierniewickim, aresztowano.

+ Pożar.

W Zgierzu zgorzało w tych dniach 14 stodół, napełnionych zbożem, a ubezpieczonych w gubernialnym urzędzie ubezpieczeń.

Straty są bardzo duże.

Pamiętnik pana Franciszka.

— Podobno pan dobrodziej wybiera się do Paryża?

— A tak.

— Czy z żoną?

— Ależ zkąd! To zupełnie tak samo, jakby się kto wybrał z samowarem do Tuły...

Trzeba sobie przypomnieć ten dowcip Kostrzewskiego, zastanowić się i dopiero zasiąść do czytania „Pamiętników", które od wczoraj w wykwintnem wydaniu Lewentala znajdują się na mieście...

Z żoną do Paryża, z samowarem do Tuły i z humorem do Kostrzewskiego nie trzeba się wybierać—znajdzie się w Paryżu... żona, w Tule samowar i w Kostrzewskim humor—należy tylko poszukać.

Kiedy pan Franciszek pisze swój pamiętnik, wydaje go drukiem i na tytułowej karcie rysuje siebie, tyłem odwróconego do publiczności, to nie należy tego inaczej traktować, jak rodzaj pomysłu do nowego figla...

Jakoż dość zestawić daty i spostrzedz zanotowane nazwiska, aby sobie uprzytomnić, ile lat przeżył Kostrzewski w atmosferze dobrego humoru, ile humoru ludziom przysporzył i ile śmiechu rozrzucił po świecie. Patrzy się na siwe włosy pochylonego nad kombinacją wintową pana Franciszka i radośnie uśmiecha się oblicze, chociażby się przed chwilą samemu wpadło na wielkiego szlema. Jeżeli o Strausie powiedziano, że jest wszędzie, gdzie tańczą, to napewno można powiedzieć, że gdzie jest Kostrzewski, tam się śmieją. Ileż to lat ten śmiech trwa?!... Cóż dziwnego, że jak na widok cytryny ślina do ust napływa, tak i na widok Kostrzewskiego i jego rysunków usta do uśmiechu się składają...

Ale pan Franciszek jest to figlarz pierwszej wody.

— Śmiejecie się ze mnie całe życie, powiedział sobie, niechże ja raz z was się pośmieję i... napisał pamiętniki, t. j. za pozwoleniem... napisał pierwszą część pamiętników.

Dość było dla ludzi dawnej daty przypomnieć Steinkellera, Jakubowskiego, Mecińskiego i Rzewuskiego, aby wywołać morze śmiechu. Kostrzewski zna publiczność, której służył, wie, że dość jej coś przypomnieć, aby wywołać zadowolenie i na tej to kanwie osnuł plan swoch pamiętników...

Albóż to „pamiętniki" mają plan jaki?

Nie mają żadnego i to właśnie jest ich zaletą, bo pan Franciszek, który był zawsze filozofem samorodnym i gardził wszystkiemi systemami, okrom praktycznego pojmowania życia, pan Franciszek nie mógł się na stare lata przyoblec w szaty Katona lub Plutarcha. Ani jego własny żywot, ani tych, którzy go dłużej otaczali, nie kąpał się we łzach, lecz w szampanie, nie karmił się smutkiem, lecz wesołością i... ostrygami, zkądże więc nagle wziąłby się moralizatorstwo? Kolacja z aktorką, która, „jak mamę kocham", szczerze kochała swego „najnowszego" wielbiciela, ten wielbiciel, przekonany, że jest „jedynym"—toż to materjał właściwy do obserwacji dla humorysty.

Nie żądajmy, aby Kostrzewski szukał materjału do swoich szkiców w świecie pracy. Nie mielibyśmy tego doskonałego dowcipu o owym filantropie, który biednym rozdawał „lód zeszłoroczny"...

Widzę w „Pamiętnikach" sylwetkę Rzewuskiego i już się od śmiechu powstrzymać nie mogę. Staje mi w pamięci sylwetka autora „Pazia złotowłosego" i ta jego rozmowa z pewnym autorem.

Rzewuski, witając Korzeniowskiego, powiada doń:

— Winszuję panu ostatniej powieści; ogromnie mi się podobała.

— Jakże żałuję, że nie mogę tego powiedzieć o pańskim ostatnim utworze.

— Zrób pan, jak ja, skłam pan!...

A dalej ten doskonały aforyzm, że „oddałby wszystkich braci, aby nie mieć ani jednej siostry" i ten drugi o „Europie, która ma pokój malowany..." człowiek to sobie przypomina, wpada w tok opowiadania anegdot i ledwie w końcu na pamięć przywodzi, że to zawdzięcza „Pamiętnikom".

Pan Franciszek pamięta wiele i wiele powiedzieć może, niechno się tylko odwróci na tytułowej karcie frontem do publiczności i niech zbierze anegdoty, a da nam wierny obraz swoich czasów, dokładne wizerunki swoich towarzyszów.

Tak, jak sam siebie odmalował w „Pamiętniku"—trudno dokładniej...

Puk.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, o godz. 6-ej wieczorem, w lokalu na Kanonji, odbędzie się posiedzenie Towarzystwa farmaceutycznego warszawskiego. Porządek dzienny obejmuje: protokuł poprzedniego zebrania, „Projekt nałożenia podatku na specyfiki we Francji", „O sztucznej kawie Gassena", „Nowy sposób dochodzenia i oznaczania białka w moczu", „Wykrycie śladów miedzi i kwasu azotowego w kwasie siarczanym", wreszcie sprawozdanie z pism farmaceutycznych zagranicznych.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 11-ej przed południem, w magistracie warszawskim, odbędzie się licytacja na dostawę w r. b. dla plantacyj miejskich palików i słupków drewnianych. Licytacja rozpocznie się od cen, oznaczonych w warunkach licytacyjnych; wadjum wynosi 43 rs.

— D. 7-go marca, o godz. 12-ej w południe, w mieszkaniu p. Popiela przy ulicy Nowy Świat pod № 35-ym, odbędzie się drugie posiedzenie członków komitetu, urządzającego kwestę wielkotygodniową.

ZE ŚWIATA.

× Z Krakowa donosi nasz korespondent pod d. 3-im b. m.: Sekretarjat tutejszego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych ogłasza, iż na tegoroczněj międzynarodowej wystawie w Berlinie zarezerwowany ma być osobny oddział dla naszych malarzy (*für Polnische Kunst*). Sekretarjat wzywa ogół artystów w Krakowie zamieszkałych, aby niezwłocznie nadesłali zgłoszenia i dokładne deklaracje na dzieła sztuki (obrazy, akwarele, rzeźby, sztychy itd.), któreby się kwalifikowały na wystawę berlińską. O wysłaniu dzieła rozstrzygać będzie osobno *ad hoc* w Krakowie powołana komisja (*Jury d'admission*), której skład później ogłoszony zostanie. Koszta przesyłki pokryje komitet wystawy. — Grana tu po raz pierwszy najnowsza komedja w 3-aktach Zygmunta Przybylskiego p. t. „Protekcja dam" nie zdobyła sobie tego powodzenia, co „Wicek i Wacek", doznała przecie od publiczności i prasy przychylnego przyjęcia. Głównym zarzutem, zgodnie podnoszonym, jest brak dokładnej znajomości wykwintniejszego świata, t. zw. salonu, w którym autor umieścił osoby swej sztuki, zręcznej tylko w pomyśle.—Z góry Wisły sygnalizują, iż obawy powodzi nie zachodzą.

× Wyprawa na gruźlicę! Berliński *Boersencourrier* donosi w sposób sensacyjny o odkryciu nowego, trzeciego już z rzędu, środka przeciwgruźliczego. Lekarz bułgarski z Systowa, dr. Tranjen, od kilku miesięcy prowadził wspólnie z kierownikiem jednego z największych szpitali berlińskich doświadczenia, które wrzekomo doprowadziły do zupełnego wyleczenia gruźlicy płucnej w kilkunastu wypadkach. Za dni 14 doświadczenia będą ukończone i rezultat ich ogłoszony. Lekarz bułgarski bawi tutaj dla studjowania metody Kocha i pobiera stypendjum od swego rządu.

× Polityka w teatrze. Wypadki paryskie odbiły się echem nawet po za kulisami teatrów berlińskich. Znany romansopisarz, Fryderyk Spielhagen, złożył w dyrekcji teatrów królewskich dramat swój „Z telaznej doby", osnuty na tle wojny prusko-francuzkiej. Sztukę przyjęto. Niespodziewanie d. 19-go z. m. otrzymał Spielhagen z intendentury teatrów list prywatny z oznajmieniem, iż z powodu spodziewanego udziału artystów francuzkich w wystawie berlińskiej przedstawienie dramatu musi być odroczonem, aby nie ubliżać gościom. Rozgniewany Spielhagen sztukę cofnął.

× Okropny wypadek. Zdarzył się temi dniami w Rzymie straszliwy dramat przy Via Palestro, w sąsiedztwie willi Siemiradzkiego. Urzędnik państwowego banku „la Banca Nazionale", p. Romeo Signorini, miał od lat kilku miłosne stosunki z panią Wirginją Vittori, ale od jakiegoś czasu zazdrość i swary wkradły się były między kochanków, aż wreszcie Signorini, znudzony ciągłemi wymówkami i obelgami swej przyjaciółki, postanowił ją opuścić i pożegnał na zawsze. Ale rozjątrzona Wirginja dogoniła go w bramie i dwakroć dała do niego ognia z rewolweru z tyłu o krok jeden. Obie kule utkwiły mu w głowie i biedny młodzian padł odrazu trupem. Był on jedynakiem starej matki, którą utrzymywał i która go ubóstwiała... Gdy aresztowano panią Vittori, oświadczyła, że ją Signorini znieważył i że użyła prawa, służącego obrażonej kobiecie: zabicia znieważającego. Zepsutej to do szpiku kości Francji Włochy zawdzięczają takie strzelanie kobiet z rewolweru do swoich kochanków. Obrzydliwe francuzkie romanse, na włoski setkami tłumaczone, i moda z Paryża przywożenia i czytania najwstrętniejszych rozpraw sądowych, wytwarzają w świętym Rzymie między poważnemi i cnotliwemi rzymiankami, z których żadna jako żywo palnej broni nie miała w ręku, typy, podobne do Wirginji Vittori. Innym bodźcem do ciągłych tutejszych zbrodni jest przeprowadzone w rządzie przez wolnomularzy włoskich zniesienie kary śmierci, której w żadnym rozsądnym kraju nie zniesiono zupełnie, jak w pięknej Italji, i potworność nowego włoskiego kodeksu karnego, ułożonego pod rządami i wpływem p. Crispiego, a który pod hasłem wyuzdanej wolności jest widocznie obmyślany na bezkarność wszystkich zbrodni i korzyść wszelkich przestępców.

BAŃKI MYDLANE.

Niema człowieka tak małego, aby nie mógł być niebezpiecznym, jako nieprzyjaciel.

*

W duchu wieku.

— O, syn mój, jako portrecista, stoi świetnie pod względem finansowym!...

— Czy tak? Możebyś mu zaproponował, aby za mojem pośrednictwem zamienił swoją firmę na towarzystwo akcyjne?

*

Niepodobna!

— Wiesz, ta mała X. ma przeszło sto tysięcy rubli posagu!

— Niepodobna!... Taka ładna panna!...

NEKROLOGJA.

Z Petersburga.

Now. wr. zamieściło obszerny artykuł o emigracji z Królestwa Polskiego do Brazylji. W artykule tym czytamy.

„Nie ulega żadnej wątpliwości, że emigracja z niewielu wyjątkami stanowi stratę dla państwa. Można oczywiście cieszyć się z emigracji izraelitów, przynajmniej tych z pośród nich, którzy niczego nie produkują, lecz żyją z eksploatowania słabych i występnych elementów społeczeństwa (chociaż teraz prawie wszystkie państwa zamorskie do siebie ich nie puszczają), odjazd jednakże zdrowych robotników z pewnym zapasem pieniędzy, nie licząc straty kapitału moralnego, jaki reprezentują zawsze energja, znajomość rzemiosła i t. d., stanowi nadto stratę materjalną, obliczaną zwykle przez statystyków europejskich od 1000—2000 rs. na emigranta.

„Strata owa czasami powraca się w ten sposób, że emigranci zawiązują stosunki z poprzednią swoją ojczyzną i wywołują rozszerzenie zbytu towarów krajowych; tak np. przesiedlenie się francuzów do rzeczypospolitej argentyńskiej powiększyło olbrzymio zbyt towarów francuzkich w południowej Ameryce. Spodziewać się jednak czegoś podobnego po emigracji włościan polskich, którzy osiedli w Brazylji, jest rzeczą nie bardzo prawdopodobną. Można nawet przypuszczać, że ci ostatni nie utworzą tam stałych kolonij, ponieważ klimatyczne warunki Brazylji nie pozwolą im na to. Jeżeli niemcy, słynący z umiejętności przystosowywania się do warunków miejscowych, nie są w stanie utrzymać się w Algierze to tem mniej oczywiście polacy będą w stanie kolonizować Brazylję, oprócz chyba południowych jej prowincyj, sąsiadujących z Urugwajem.

„Jeżeli jednak trudno przeszkadzać ludziom w dążeniu do polepszenia bytu (rozumie się, usuwając na stronę podszepty ludzi złej woli, korzystających z prostoty włościanina), a z drugiej strony zgadzając się na to, że emigracja do Ameryki południowej nietylko jest bezpożyteczna, lecz nawet szkodliwa dla poddanych russkich, należy pomyśleć o tem, jak uregulować w Królestwie Polskiem objawy emigracyjne. Mniemamy, że najlepszym środkiem ku temu będzie skierowanie emigracji do naszych własnych posiadłości w Syberji Wschodniej, do kraju południowo-ussuryjskiego, który tak potrzebuje kolonizacji i rąk do pracy; teraz zaś zwłaszcza będzie on ożywiony wskutek budowy kolei z Władywostoka do stanicy Grażskiej na rz. Ussuri."

Z tego powodu *Now. wr.* proponuje, że jeżeli już, jak o tem krążą pogłoski, emigranci brazylijscy mają być przewożeni z powrotem do kraju kosztem rządu, to prąd ten należy skierować do wzmiankowanej powyżej miejscowości Syberji Wschodniej.

Swiet zwraca uwagę na homorystyczny dziennik „dziecięcia wieku", zamieszczony w angielskim tygodniku humorystycznym *The Referee*. Z dziennika tego przytaczamy niektóre wyjątki:

„*Poniedziałek*. Dziś wieczorem byłem na operze. Nie podobało mi się, jak dyrygent kierował orkiestrą. Zawołałem na niego z loży, żeby opuścił pulpit i zająłem jego miejsce. Orkiestra nie umiała trzymać się w takcie, więc poleciłem jej podać się do dymisji. Prymadonna zaczęła płakać. Wszedłem na scenę i powiedziałem, aby słuchała, jak ja zaśpiewam. Zacząłem, a publiczność formalnie wpadła w entuzjazm. Nigdy nie myślałem, abym mógł tak dobrze śpiewać. Zresztą dziwiła mnie samego Gretchen w mundurze. Faust zapomniał swej roli i stał, jak drąg, na scenie. Kazałem mu iść precz i zaśpiewałem za niego rolę. Publiczność okryła mnie oklaskami. Orkiestra rozbiegła się. Pierwszego skrzypka tknął paraliż, dyrektora orkiestry odwieziono do domu warjatów. Kazałem publiczności zwrócić pieniądze za bilety i oświadczyłem, że odtąd sam dyrygować będę operą.

„*Środa*. Byłem w szpitalu. Doprawdy, nie umieją amputować, jak należy. Pokazałem im, jak się to robi i amputowałem drugą nogę choremu. Pytam się go, jak się czuje! Milczy. Powiadają mi, że umarł. To się nazywa wdzięczność!

„*Sobota*. Spędziłem dzień w domu z żoną i dziećmi. Najmłodsze dziecko niepokoi się w wannie. Widocznie nie umieją myć dziecka. Kazałem dziecko rozebrać na nowo i pokazałem im, jak należy kąpać. Mydło dostało się do oczu bębna, który zaczął przeraźliwie wrzeszczeć. Widocznie mydło było niedobre. Na uspokojenie dałem mu smoczek. Co to za smoczek! Nie taki, jak być powinien. Muszę koniecznie wymyślić nowy."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

WYBORY W AUSTRJI.

Wiedeń 5-go marca. *(Tel. pryw. K. W.)*— Po zupełnem zwycięztwie antisemitów i skrajnych katolików w okręgach gmin wiejskich Niższej Austrji, niemcy liberalni rozwinęli akcję prawdziwie rozpaczliwą, aby przynajmniej ocalić miasta niższoaustrjackie, a zwłaszcza Wiedeń. Mimo tego widoki liberałów i demokratów przy wyborach dzisiejszych są tutaj jaknajgorsze.

Wiedeń 5-go marca. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Przy wczorajszych wyborach z kurji miast czeskich młodoczesi wydarli staroczechom sześć nowych mandatów, razem więc mają ich w tej kurji jedenaście. Staroczesi zdobyli wszystkiego dwa mandaty. Potrzebny jest wybór ściślejszy w czterech okręgach, między niemi w okręgu Riegera. Jeżeli niemcy od udziału w ponownem głosowaniu wstrzymają się, zwyciężą młodoczesi i Rieger zostanie bez mandatu. Młodoczesi będą mieli ogółem 32 mandatów w radzie państwa; staroczesi zdobędą mandaty izb handlowych. Razem z morawcami będą mieli dziesięć mandatów. Ugoda ich zgubiła. Niemcy zatrzymali wszystkie swoje mandaty w miastach czeskich, morawskich i salzburskich. (Miasta czeskie wysyłają 32 posłów, morawskie 13, galicyjskie 13, bukowińskie dwóch i salzburskie dwóch; *przyp. red.*)

Wiedeń 5-go marca. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — **Niemiecka lewica liberalna zdobyła dotąd 45 mandatów.**

Lwów 5-go marca. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — W okręgu miejskim Rzeszów-Jarosław wybrany Adam Jędrzejowicz, w Stryju prof. uniw. lwowskiego dr. Gustaw Roszkowski, w Brodach adwokat lwowski dr. Emil Byk. W Tarnowie odbywa się dzisiaj wybór ściślejszy pomiędzy drem Tadeuszem Rutowskim i adwokatem Goldhammerem. Dzisiaj dopiero ukończy się akt wyborczy w okręgu miejskim Tarnopol-Brzeżany. W Brzeżanach większość ma prof. Euzebjusz Czerkawski. W okręgu miejskim Kołomyja-Śniatyn-Buczacz toczyła się wczoraj zajadła walka pomiędzy wyborcami żydowskimi i chrześcjańskimi. Akt wyborczy dopiero dzisiaj będzie ukończony. W Śniatynie hr. Edmund Starzeński otrzymał wczoraj głosów 672, rabin Bloch 321, Leon Meisels 76. W Buczaczu Bloch 783, hr. Starzeński 311. Prawdopodobnie zwycięży Bloch. Szczepanowski kandyduje w lwowskiej izbie handlowej.

Lwów 5-go marca. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Urzędowy biuletyn o głosowaniu wczorajszem na dwóch posłów do rady państwa z miasta Lwowa przedstawia się tak: głosujących było 3923; dr. Franciszek Smolka otrzymał głosów 3813, dr. Karol Lewakowski 2036, Stanisław Szczepanowski 1905. Stronnicy Lewakowskiego urządzili mu owację.

Kraków 5-go marca. *(Tel. pr. Kur. War.)*— Wczoraj głosowało w Krakowie ogółem 3238 wyborców. Dr. Ferdynand Weigel otrzymał głosów 1781, prof. August Sokołowski 1778. Obydwaj więc kandydaci stronnictwa postępowego wybrani. Leon Chrzanowski otrzymał głosów 1666. Zamierza on kandydować z kurji większej własności.

Kraków 5-go marca. *(Tel. pr. Kur. W.)* — W Tarnowie wybrany ostatecznie Goldhammer.

PLOTKI GIEŁDOWE.

Berlin 5-go marca. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Zgromadzenie starszych kupiectwa berlińskiego wykluczyło Wolfa i Arendta na dni 14 z giełdy za rozszerzenie fałszywej wiadomości o ciężkiej chorobie cesarza.

PODRÓŻE WALDERSEEGO.

Berlin 5-go marca. *(Tel. pryw. Kur. Warsz.)*— Zauważono, że hr. Waldersee od czasu objęcia komendy w Altonie trzykrotnie już wzywany był przez cesarza do Berlina. Przypuszczają, że mimo wszystkiego odegra on jeszcze rolę polityczną.

ADRES DO CESARZA.

Strasburg 5-go marca. *(Tel. pr. Kur. W.)*— Wydział krajowy uchwalił adres do cesarza, proszący o zniesienie, lub jeżeli to być nie może, o złagodzenie przepisów pasportowych.

POCIĄG BŁYSKAWICZNY.

Paryż 5-go marca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Według świeżego ogłoszenia, podróżni, jadący pociągiem błyskawicznym (*Orient Express*), a zaopatrzeni w bilety „Paryż-Monachjum", mogą przejeżdżać terytorjum alzacko-lotaryńskie bez paszportów.

ZAKAZ TOTALIZATORA.

Paryż 5-go marca. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Rząd zabroni wyścigów we Francji, jeżeli w niedzielę wprowadzeniu w życie zakazu totalizatora i *bookmackerstwa* miałyby towarzyszyć nieporządki.

DEKLARACJA RUDINIEGO.

Rzym 5-go marca. *(Tel. pr. Kur. Warsz.)*— Na wczorajszem posiedzeniu izby deputowanych prezes ministrów Rudini odpowiedział na wniesione interpelacje w sprawie przymierza potrójnego. Zapewnił on, że polityka dzisiejszego gabinetu w niczem nie zmieni kierunku dotychczasowego, ani w stosunku Włoch do zawartych sojuszów. których dążność jest pokojową i obronną.

Paryż 5-go marca. *Tel. pryw. Kur. War.)*— Prezes nowego gabinetu włoskiego, Rudini, wymienił z Ribotem bardzo sympatyczne pisma, wyrażające nadzieję wskrzeszenia tradycyjnej przyjaźni pomiędzy Włochami i Francją. *(Aj. póln.)*

USTĄPIENIE CAPRIVIEGO.

Londyn 5-go marca *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Jedna z tutejszych ajencyj telegraficznych zapewnia, że kanclerz Caprivi w jesieni zamierza ustąpić, ponieważ nie zgadza się z wieloma planami i ideami cesarza.

ROKOSZ W CHILI.

Londyn 5-go marca. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Do *Timesa* telegrafują *via* Buenos-Ayres: Trzy bataljony czwartego pułku wojsk rządowych w pobliżu Pisagny zastrzeliły swoich oficerów i przystąpiły do powstania.

GABINET RUMUŃSKI.

Bukareszt 5-go marca. *(Tel. pryw. K. W.)*— Utworzenie nowego gabinetu napotyka na wielkie trudności. Floresku szuka oparcia o Katardżia i Verneska. Manu i Lahovary nie chcą wejść do jego gabinetu.

Berlin 5-go marca. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Dzisiejsza *Norddeutsche Allgemeine Ztg.* powiada, że rokowania handlowe z Austrją mają stworzyć fundament reformy międzynarodowej wymiany dóbr ekonomicznych w przyszłości.

Berlin 5-go marca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Komisja parlamentu rzeszy wykreśliła z budżetu marynarki 12 milj. Stanowisko ministra marynarki Hollmana zachwiane.

Berlin 5-go marca. *(Tel. pryw. Kur. Warsz.)*— Zapowiadana manifestacja rządu przeciw uroszczeniom robotników górniczych nastąpiła w formie komunikatu *Reichsanzeigera*, który oświadcza, że dalsze skrócenie czasu pracy do ośmiu godzin, wliczając zjazd i wyjazd z kopalni, jest absolutnie niemożliwem, gdyż produkcja węgla ucierpiałaby na tem bardzo znacznie. (Obecnie dzień pracy, który trwał do niedawna 11 godzin, jest już skrócony do ośmiu, ale w tych ośmiu godzinach nie wlicza się czasu, potrzebnego na wjazd do kopalni i wyjazd z niej; *przyp. red.*)

Berlin 5-go marca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Według urzędowego wykazu ostatniej, zimy tylko 20,000 robotników w Berlinie było bez zajęcia. Byli to głównie murarze i cieśle, cierpiący na brak zarobku z powodu ostrej zimy.

Rzym 5-go marca. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — W procesie **Calzoniego o spisek na** życie króla przy-

sięgli zaprzeczyli istoty czynu. Spisk owi uwolnieni z więzienia.

Berlin 5-go marca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* —
Ruble w gotówce [redacted] (wczoraj 238. 25)
Ruble na dostawę [redacted] (wczoraj 238.25)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Stanisławowi, stałemu prenumeratorowi.* — Co do pierwszego, stowarzyszenie subjektów handlowych w zasadzie nie odmawia; co do drugiego zaś, Towarzystwo muzyczne przyjmuje.

— *Prenumeratorowi z Kutna.* — Przyjmują po dopełnieniu stosownych formalności.

— *Wielbicielowi.*—Jest kilku. Zależy od umowy. Wyższa cena za lekcje osobno, można za zbiorowe. Tattersal p. Wodzińskiego, zakład Krausego i inn.

— *Panu S. D.*—Z wiersza nie skorzystamy.

— *Panu A. K. w Sr.* — Jeszcze raz wysłaliśmy d. 3-go b. m.

— *Panu Zd. Gum.* — Bynajmniej pytania pańskiego za złe nie wzięliśmy.

— *Pani S., dawnej prenumeratorce.* — Jeszcze się ten nie urodził, ktoby wszystkim dogodził... Dołożymy starań.

— *Lingwistce.* — Szkoła języków obcych p. Bergera jeszcze nie otwarta.

— *Stałej wielbicielce „Kurjera" z Nowego Światu.* — Malowania na porcelanie, atłasie i t. p. można się uczyć w szkołach: p. L. Wiesiołowskiego (gmach resursy obywatelskiej), Br. Poświkowej (Żórawia, 21), lub wreszcie w szkołach rzemiosł dla kobiet. Na zapytanie sz. pani, czy malarstwo stosowane może zapewnić utrzymanie, niepodobna odpowiedzieć twierdząco. W tym kierunku pracy istnieje wielka konkurencja przy nader nieznacznych zapotrzebowaniach.

— *Prenumeratorowi z Pabjanic.*—Za naukę śpiewu solowego w warszawskiem Towarzystwie muzycznem płaci się rs. 60 z rozpłatą na cztery raty; lekcje we wtorki i piątki w godzinach popołudniowych. Za lekcje deklamacji Towarzystwo pobiera rs. 60 z rozpłatą na dwie raty. Lekcje we wtorki, czwartki i soboty w godzinach popołudniowych. Nauka śpiewu zbiorowego bezpłatnie. Za lekcje na instrumentach dętych płaci się rs. 1 miesięcznie; wykład dwa razy na tydzień. Instrument trzeba mieć własny. Ci tylko uczniowie mają prawo do bezpłatnego wstępu na wieczory Towarzystwa. ktorzy uczestniczą już w zebraniach muzycznych. Zapisy na powyższe wykłady przyjmuje kancelarja Towarzystwa; najdogodniej w godzinach południowych.

— *Studentowi.* — Politechnika w Akwizgranie istnieje na tych samych zasadach, co i inne tego rodzaju szkoły w Niemczech. Program nauk ten sam, kurs 4-letni. Co do innych szczegółów, zechce sz. pan odnieść się listownie do kancelarji szkoły.

— *Ciekawemu.* — Skoro sz. pan taki „ciekawy", czy osoba, o której mowa, wniosła pewną kwotę w miejsce noworocznych powinszowań, to prosimy uprzejmie o przejrzenie tych numerów *Kurjera,* w których wymienione są odnośne ofiary. Komplet naszego pisma zawsze jest do dyspozycji czytelników w kantorze *Kurjera.*

— *Panu W. Kamińskiemu, stałemu prenumeratorowi.* — Album „Wilanowa" redakcji Skimborowicza i Gersona może sz. pan nabyć w kantorze drukarni pod firmą S. Orgelbranda synowie, Krak.-Przedm., 66.

— *Panu K. R. w Pawłowicach.*—Bałwochwalcy.

— *Panu Włoch., dawnemu prenumeratorowi.* — 1) „Janina" jest dowolną przeróbką imienia „Jan", dlatego w kalendarzu znajdować się nie może. 2) Znaczy to samo, co drzeworytnik. 3) Herb „Druck" wygląda jak następuje: w polu czerwonem miecz otłuczony, a właściwie krzyż złamany, umieszczony pośród czterech księżyców, w ten sposób rogami do siebie obróconemi, iż zdają się tworzyć głoskę O. Ponieważ był to herb książąt na Drucku, przedstawiają przeto zawsze tarczę, przykrytą mitrą książęcą z sześcioma strusiemi piórami. 4) Wyczerpany.

— *Niewiadomemu.*—W każdej księgarni.

— *Panu Romualdowi W.* — Należy wystąpić z podaniem do rządu gubernjalnego, opisując dokładnie rodzaj fabryki, oraz jej plany. Formalność ta jest niezbędną, gdyż według najnowszych przepisów, niewszystkie fabryki mogą znajdować się w obrębie miasta. Kosztów wskazać nie możemy, bo te zależą od wielu warunków, wynikających z natury samego interesu.

— *Panu Józefowi Władysławowi.*— Gdyby przyjął ofiarowaną sobie kwotę i nie działał w duchu owego ajenta, popełniłby nadużycie. — Piosenka „Śpij dziecino już" jest przeróbką dawnej niemieckiej piosenki, do której dorobił muzykę W. Taubert. W handlu księgarskim piosenka ta się nie znajduje już oddawna. Może prędzej u antykwarjusza lub w dawnym zbiorze nut.

— *Panu A. K.*— Morawski, Moraczewski, Kalinka, Korzon: „Wewnętrzne dzieje" i w. inn.

— *Prenumeratorowi z Królewskiej 29.*—Niestety, nie ma rady! Chyba kupić od posłańca lub przekupnia. A może sz. pan skorzysta z koncertu?

— *Pani Z. Z., stałej prenumeratorce.*—Najlepiej zwrócić się z zapytaniem do dyrekcji Towarzystwa. Adresy znajdzie sz. pani w przewodnikach z rozkładami jazdy na kolejach niemieckich. Gdyby było wiadome nazwisko okrętu, możnaby sprawdzić łatwiej.

— *„Sokołowi."*—Dla wstąpienia na pierwszy kurs przygotowawczy do szkoły handlowej imienia Kronenberga należy przedstawić świadectwo z ukończenia czterech klas rządowych zakładów naukowych, a w braku tego złożyć egzamin z zakresu czterech klas gimnazjalnych z wyłączeniem języków starożytnych. Kurs czteroletni. Opłata półroczna na dwóch kursach przygotowawczych wynosi rs. 37 kop. 50, czyli 75 rs. rocznie. Dokumenty i prośbę na zwyczajnym papierze należy podawać na imię dyrektora w początku sierpnia. Przyjęcie w drugiej połowie sierpnia.

— *Panu J. L. D.*— Wiersz pański nie nadaje się do *Kurjera.*

— *Panu H. Apoz. w Ligurji.*—Chętnie pośredniczymy. Zajmuje się Towarzystwo przemysłu i handlu, Krak.-Przedm., 66.

— *Panu B* — Najlepszym środkiem będzie ścisły nadzór, innego nie posiadamy.

— *Pacjentce.*—O tem, iż wspomniany lekarz wyjechał, przyzna sz. pani, wiedzieć nie możemy. Podaliśmy nazwiska wszystkich lekarzy-dentystów, sądzimy, iż każdy z nich zadowolni sz. panią w zupełności.

— *Stałej czytelniczce.* — Prosimy o bliższe określenie żądania.

— *Kryzysowi.* — Wartość owego poradnika jest więcej, niż wątpliwa.

— *Panu Wincentemu Puchal.* — Należy przedewszystkiem zrobić ogłoszenie w *Gazecie policyjnej,* a następnie zwrócić się do odnośnych władz po wyrobienie duplikatów, a mianowicie: po książeczkę legitymacyjną—do właściwego cyrkułu, po metrykę urodzenia—do kancelarji tej parafji, w której sz. pan zapisany jest do ksiąg stanu cywilnego, po bilet zaś wojskowy—do wydziału wojskowego w magistracie m. Warszawy.

— *Panu G. S.*—Cynikami (od wyrazu greckiego *Kyon*, pies) nazywano pogardliwie zwolenników szkoły filozoficznej, założonej w Atenach przez Antystenesa około r. 380-go przed Chr. Zasadą ich była moralność praktyczna, a pogarda rzeczy zewnętrznych; odznaczali się też prostotą życia, posuniętą aż do ostatnich granic, jak np. u Dyogenesa. Z czasem wszakże owa prostota życia wyrodziła się w niechlujstwo i zerwanie z wszelką przyzwoitością, a rządzenie się prawami przyrodzonemi doprowadziło ich poprostu do zezwierzęcenia. Ztąd też i dziś nazywamy cynikami ludzi, gardzących przyzwoitością zewnętrzną, brudnych w obyczajach, bezwstydnych w mowie.

— *Pani T. Lubicz.* — W wierszu pani znać talent i pewną wprawę we władaniu formą, jest on tylko nieco rozwlekłym. Do *Kurjera* się nie nadaje; stosowniejsze dla niego miejsce w piśmie tygodniowem.

— *Chciwemu.* — Tyle wiemy, ile było w anonsie. Tego rodzaju pośrednictwem się nie zajmujemy.

— *Panu A. O. K.* — Do osady rolnej w Studzieńcu przyjmowani są na poprawę jedynie tylko chłopcy, skazani na karę wyrokiem sądowym. Przyjęcie do zakładu w Mokotowie zależne jest od rady miejskiej dobroczynności publicznej, Senatorska, 28. Pierwszeństwo mają dzieci stałych mieszkańców m. Warszawy. Wszelkie szczegóły w tym przedmiocie może sz. pan powziąć w biurze rady miejskiej lub też w Towarzystwie osad rolnych i przytułków rzemieślniczych, Królewska, 33.

— *Prenumeratorowi z Grzybowskiej 45.*— W szkole języków obcych wykłady będą się odbywały i w godzinach wieczornych. Termin otwarcia szkoły jeszcze nam nie jest wiadomy; zapewne będą ogłoszenia.

— *Panu L. R. G., stałemu prenumeratorowi w Warszawie.*— Reprezentantem i pełnomocnikiem wiadomej grupy kapitalistów francuzkich jest p. Achilles Intering. zamieszkały przy ulicy Długiej pod № 38-ym (hotel Drezdeński). Przyjmuje od godz. 10-ej rano do 12-ej w południe i od 4-ej po południu do 7-ej wieczorem.

— *Panu H. L* — Terminu otwarcia w mowie będącej filji wskazać nie możemy. W zarządzie nowego oddziału pracować będzie między innemi p. Z. Wainreb.

— *Stałej prenumeratorce.* — Listy zastawne m. Warszawy podążyły za innemi papierami, ulegając ogólnej, bardzo mocnej tendencji dla papierów publicznych, jaka od pewnego czasu panuje na giełdzie naszej. Co się tyczy drugiej kwestji, raczy sz. pani porozumieć się z naszym sprawozdawcą giełdowym, w redakcji od godz. 2-ej do 4-ej po południu, codziennie.

— *Pannie Stefanji Jaros.* — Nazwisko sz. pani w mowie będącej notatce rzeczywiście podane zostało mylnie. Powinno ono było brzmieć, jak wyżej.

— *Stałej prenumeratorce.*— W tym przedmiocie poinformuje sz. panią nasz sprawozdawca giełdowy, codziennie od godziny 2—4-ej po południu w lokalu naszej redakcji.

— *Oficjaliście kolei warszawsko-wiedeńskiej.* — Po sprawdzeniu okazało się, iż zażalenia sz. pana na nadużycia, popełniane w miejscowym sklepie spożywczym, nie są prawdziwe. Sklep wydaje wszystkim uczestnikom tak za gotówkę, jako też na książeczkę, wyborowy towar i to po cenach niższych od tych, jakie praktykują się po zwykłych handlach. Zresztą, w takim razie, czyż nie lepiej odnieść się z piśmiennem zażaleniem wprost do zarządu, lub też na ogólnem zebraniu uczestników podnieść w tym przedmiocie wniosek, poparty naturalnie dostatecznemi dowodami?

— *Panu K. Kle.* — Specjalne prawo w tym przedmiocie nieistnieje, stosować należy ogólne przepisy prawa cywilnego „O najmie usług". W praktyce sądowej przyjęto, że wypowiedzenie nastąpić winno na trzy miesiące wprzódy, o ile naturalnie nie zachodzi wina ze strony subjekta.

— *Panu A. Gór. we Włocławku.*—W tym przedmiocie możemy zalecić następujące dzieła: ks. Kazimierz Dorszewski: „Zapiski i wrażenia z podróży do Ziemi św. i Egiptu", Gniezno, 1878, rs. 2; dr. Ign. Żagiell: „Historja starożytnego i nowożytnego Egiptu", z 55-iu tablicami litografowanemi, dwa tomy, Wilno, 1870, rs. 6; „Podróż historyczna po Abisynji, Adel, Szoa, Nubji, u źródeł Nilu, z opisaniem jego wodospadów, oraz po krajach podrównikowych: do Mekki, Medyny, Syrji i t. d., z dodaniem słowniczka wyrazów arabskich", Wilno, 1884, rs. 3. Literatura francuzka posiada w tym przedmiocie wiele pięknych i znakomitych dzieł. Oprócz pomnikowych prac Champolliona, Gaua, Caillauda i Rosseliniego, a nadto zbiorowego dzieła p. t. „Déscription de l'Egypte", które w 26-iu tomach z całą drobiazgowością opisuje dzieje bytu politycznego i cywilizacyjnego egipcjan, wymieniamy: Brugsch: „Histoire de l'Egypte", Lipsk, 1859; tegoż: „Recueil des monuments égyptiens", 2 tomy, Lipsk, 1862—63; Quatremâre: „Histoire des sultans Mameloucks", 2 tomy, Paryż, 1841; Mouriez: „Histoire de Mehemed-Ali", 2 tomy, Paryż, 1855.

ODPOWIEDZI ADMINISTRACJI.

— *Buchalterowi w Będzinie.* — Ogłoszenie, o które sz. pan zapytuje, drukowane było w № 54-ym *Kurjera* z d. 23-go b. m.

GIEŁDA.

Warszawa d. 5-go marca.

Berlin zapowiadał nam dziś szacowania 238.25 w poszukiwaniu, 238.50 i 238.50 w poszukiwaniu, co odpowiada kursom 41.97½ i 41.92½ bez kosztów, a otrzymane nadto depesze stwierdcały mocne usposobienie giełdy tamtejszej. Nasze zebranie rozpoczęło obroty płacąc za Berlin wpłatowy 41.97½ (równia 238.25 m. bez kosztów), lecz podniosło tę cenę do 42.05 (t. j. 237.80 m. za 100 rs.), gdy się okazało, iż pokup waluty jest dość chętny. Różnice tworzyły dziś 7½ kop. na korzyść Berlina; przy uwzględnieniu wczorajszego końcowego kursu nie mieliśmy żadnej różnicy. W dostawach robiono dziś bardzo mało. Sprzedano dostawę dwutygodniową z odbiorem codziennym stosownie do woli zbywającego po 42

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 41.97½, 42, 42.02 i 42.05, nie zatrzymując się dłużej przy żadnym z tych kursów, przy żądaniu po 42.20. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 41.85 i 41.87½. **Londyn** krótki brano po 8.50½, przy zaofiarowaniu po 8.54. **Paryż** krótki chciano zbyć po 34.10, nabywano zaś po 33.90 i 33.95. **Wiedeń** krótki po 74.80 w żądaniu, bez ruchu.

W papierach obroty dość duże, przy tendencji cokolwiek mocniejszej. Żądano za listy likwidacyjne 97.35 i 97, względnie do wielkości odcinków, kupiono zaś kilkanaście tysięcy rubli w tysiączkach i pięciosetkach po 97, 97.05, 97.10 i 97.15. Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu po 103 I i II em. i po 104 III-ej em., bez nabywców. Zabrano kilkanaście listów premjowych szlacheckich pełnoopłaconych po 216.75. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 96.75, w dużych i po 97.10 w małych odcinkach, nabyto zaś kilkadziesiąt tysięcy z odbiorem natychmiastowym po 95.25 i 95.50, oraz kilkanaście tysięcy z odbiorem ośmio i dziesięciodniowym po 95.40 i 95.45.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 100.70 I serji i po 100.10 II, III, IV i V serji, a umieszczono kildziesiąt tysięcy (około stu tys.) najmłodszej serji po 99.85 99.90, 99.92½ i 99.95. Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 100.50 I-ej s., 100.25 II s., 99.75 III s. i po 99.25 IV i V-ej s., wzięto kilka tys. I-ej po 100.30 i 100.35, kilka tys. II s. po 100, oraz kilkanaście tys. V-ej s. po 98.95 i 99.

Zapłacono za kilka tysięcy marek w banknotach 42.05 i 42.07½.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych wyczekujące. *W. O.*

Okowita. Wiadro od 8.84^{8} do 8.86^{4}, garniec od 2.88 do 2.88½. Dowozów brak. Usposobienie b. mocne. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 11.05.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 5-ym marca. Dowozy zboża na targ dzisiejszy były prawie żadne. Pszenicy, oprócz małej partyjki gatunku wyborowego, którą po 6.10 sprzedano, niedostawiono zupełnie. Żyta wystawiono na sprzedaż 100 korcy, ale obrotów żadnych nie dokonano. Owsa dowóz wynosił także 100 korcy, usposobienie mocne, dążność cen zwyżkowa, płacono po 2.55 do 2.85 stosownie do gatunku.

Mięso. W ciągu ubiegłego tygodnia (do dnia 1-go marca), Warszawa łącznie z Pragą spotrzebowała wołowiny 16943 pud., wieprzowiny 7012 pud., baraniny 15 pud., i cielęciny 2665 pud., razem 26635 pud. Cyfra ta mniejszą jest od zeszłotygodniowej o 1017 pud. Ceny średnie i przeciętne za funt mięsa pierwszej dobroci były następujące: wołowego 11½ kop., wieprzowego 12 kop., baraniego — kop., i cielęcego 11 kop., świeżej niesolonej słoniny 15½ kop. Inwentarz żywy płacono jak następuje: wół stepowy od rs. 67 do 103, krowa dojna od rs. 53, wieprz od rs. 16 do 40, baran średni od rs. — kop. — i cielę średnie od rs. 6 kop. —. Średnie ceny za jedną sztukę skór suszonych były: wołowych 8 rs. 50 kop., baranich rs. 1 kop. 10, cielęcych rs. 1 kop. 35 i końskich rs. 5 kop. —

Miedź. bez zmiany.

Cyna cokolwiek słabiej, Straits Ł. 90. U nas Banka i australska 39 kop.

Ołów mocniej, Ł. 12¾. **Cynk** Ł. 23.10.

Srebro spadło na 44½.

Cukier. Biuro przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie telegrafuje pod dniem 3-im marca r. b. o następujących tranzakcjach mączką cukrową krystaliczną, dokonanych na tamtejszym rynku cukrowym: Fabryka Sokołówka Klugkistowi 25,000 pudów z odbiorem na stacji Krzyżopol na luty (st. st.) po rs. 4.30, z zapłatą rs. 1 w dniu 10 marca i reszty po 6-u miesiącach; fabryka Turbów rafinerji kijowskiej 13,000 pudów na stacji Kijów na kwiecień-czerwiec po rs. 4.50, z 6-miesięcznym terminem całej należności; Kraczkiewicz rafinerji kijowskiej 12,000 pudów na stacji Kijów na kwiecień-czerwiec po rs. 4.50, 6-miesięcznym terminem zapłaty całej należności; Mańkowski Trabottiemu 12,000 pud. na stacji Wapniarka na luty po rs. 4.17; Tereszczenko rafinerji moskiewskiej 30,000 pudów na stacji Moskwa na kwiecień-czerwiec po rs. 4 k. 80, 1-miesięcznym termine zapłaty całej należności; spekulant Brodzkim 6,000 pudów na stacji Brailów na luty po rs. 4.15; Czarnomin Brodzkim 8.000 pudów na stacji Popielnia na luty po rs. 4.25, z zapłatą w dniu 10 czerwca. Z przyszej produkcji: fabryka Sokołówka Chriakowowi 50,000 pud. na stacji Krzyżopol i rafinerji gniewańskiej 30,000 pud. na stacji Krzyżopol na wrzesień-styczeń po rs. 4.25, z zapłatą całej należności po 6-u miesiącach; Klugkist Charitonience 75,000 pudów na stacji Nosówka na październik-luty po rs. 4.12½, z zadatkiem 50 kop. płatnych zaraz i 50 kop. w maju; Rau rafinerji czerkawskiej 15,000 pudów na stacji Kalinówka i 25,000 pud. na stacji Mironówka i Rzyszczew na październik-grudzień po rs. 4.22½, z zapłatą całej należności po 6-u miesiącach; Towrzystwo Strogonowskie Brodzkim parami 40,000 pud. na stacji Winnica na czerwiec-lipiec z kampanji bieżącej i wrzesień-kwiecień z kampanji 1891 i 92 r. po rs. 8.27½, z zapłatą rs. 1 w sierpniu.

Toruń 2-go marca. Pszenica tranzyto pstra 120 do 130 f. 130 do 138 m. (przy kursie 238, 89—90 kop. za pud). Jasna 120 do 130 funt. 135 do 150 m. (92—103 kop.). Żyto tranzyto 115—128 f. 108—112 m. (74 do 79 kop.). Jęczmień tranzyto 100—130 m. (68 do 89 kop.). Owies tranzyto 90 do 94 m. (61 do 64 kop.). Groch tranzyto 100 do 120 m. (68 do 82 kop.). Rzepak tranzyto 180 do 190 m. (rs. 1.23 do 1.3fi). Łubin niebieski 80 do 84 mar. (41 do 44 kop.). Łubin żółty 82 do 86 m. (42 do 45 kop.). Wyka 95 do 105 m. (51 do 58 kop.). Wszystko za 1,000 kil. Makuchy rzepakowe 4.60 do 5 m. (63 do 68 kop.). Makuchy lniane 5.00 do 5.40 m. (68 do 74 kop.). Otręby żytnie 4.50 do 4.65 m. (61 do 64 kop.). Otręby pszenne 4.30 do 4.45 m. (59 do 61 kop.). Koniczyna czerwona 35 do 50 m. (rs. 4.81 do 6.88). Koniczyna biała 40 do 60 m. (rs. 5.50 do 8.25). Tymotka 18 do 22 mar. (rs. 2.47 do rs. 3.02 za pud). Wszystko za 50 kilogramów.

— **Sprawozdanie tygodniowe z międzynarodowych rynków zbożowych.** — *New-York.* Na rynku pszenicy panowała i w tym tygodniu tendencja mocna, aczkolwiek się

to nie wyraziło odnośnem podniesieniem kursów. Ostatnie notowania wynosiły: loco 1 dol. $11\frac{3}{4}$ cent, a na marzec 1 dol. $9\frac{3}{4}$ cent., podczas gdy przed ośmiu dniami ceny tworzyły: loco 1 dolar $11\frac{5}{8}$ cent., a na marzec 1 dol. $09\frac{5}{8}$ cent., a w tymże czasie roku zeszłego ceny te wynosiły: loco $88\frac{1}{8}$ cent., a na marzec $86\frac{3}{4}$ cent. Cena mąki natomiast obniżyła się o 10 cent. i wynosi obecnie 3 dol. 90 cent., wobec 2 dol. 60 cent. w tymże czasie roku zeszłego. Zapasy kontrolowane zmniejszyły się w tym tygodniu ponownie. Zapasy te wynoszą obecnie 29,418,000 buszli, wobec 29,610,000 buszli w tymże czasie roku zeszłego. — *Anglja* miała i w tym tygodniu pogodę mglistą i mrozy nocne. Drobne dowozy, zarówno z wewnątrz kraju, jak i z za morza, nie wystarczające na pokrycie zapotrzebowań, oraz nadesłane z Francji wiadomości o złym stanie pól pszenicznych, wzmocniły silnie tendencję na rynkach, których większa część donosi o zwyżkach cen. Wszystkie gatunki zbóż pastewnych mają również dobre zapotrzebowanie, a owies doznał podniesienia cen. — *Londyn* telegrafował w poniedziałek: Silna mgła stoi na przeszkodzie interesom. Pszenica angielska skąpo jest reprezentowana na targu i trzyma się mocno, a piękne ziarno zagraniczne było poszukiwane i o $\frac{1}{2}$ szyl. drożej płacone, niż w tygodniu poprzednim. Mąka, bon i groch stale. Kukurydza mocno i drożej; jęczmień osiągał pełne ceny. Owies zwyżkowo, ziarno ruskie skąpo reprezentowane na targu i o $\frac{1}{4}$ do $\frac{1}{2}$ szyl. droższe. We środę: Wszystkie gatunki zboża wogóle mocno, spokojnie. Mąka drożej. Owies mocno i wogóle o 3 pensy drożej, przy dość małych ilościach na targu. Bon i groch stale. Pszenicy zagranicznej dowieziono tu 6,386 kwarterów, z których 312 kwarterów nadesłano z Gdańska. — *Liwerpool* we wtorek: Pszenica o pół pensa drożej; kukurydza i mąka stale. — *Hull*. Pszenica angielska mocno; ziarno zagraniczne o pełne 3 pensy drożej płacono. Bon wyżej o 6 pensów, kukurydza o 9 pensów. Wszystkie inne artykuły bez zmiany. — *Leith* we środę: Wszystkie artykuły stale, lecz prawie bez obrotów. — *Z Francji*, jakeśmy to zaznaczyli, nadesłano niezwykle niepomyślne wiadomości o stanie pól pszenicznych, których większa część musi być przeoraną. Też same skargi dają się słyszeć o stanie pól obsianych roślinami oleistemi. Obroty zbożowe są stosunkowo spokojne, przy mocnej tendencji. — *Z Belgji* natomiast donoszą o bardzo żywym ruchu, przy cenach zwyżkowych. — *W Holandji* obroty na targach były ograniczone, tylko żyto było więcej poszukiwane. — *Nad Renem i w Westfalji* panowało dobre zapotrzebowanie dla wszystkich artykułów, szczególniej jednak dla żyta. — *W Austro-Węgrzech* ceny pszenicy trzymały się mocno, gdyż młynarze mieli dobry zbyt mąki wewnątrz kraju. — *Berlin*. Pszenica i żyto miały początkowo obroty spokojne, w ostatnich dniach tygodnia jednakże rozwinęło się bardzo żywe zapotrzebowanie, tak dalece, iż ceny pszenicy przy zamknięciu tygodnia podniosły się o 8 mar., a ceny żyta o 6 mar.. — Dowozy pszenicy na rynek *gdański* zarówno z wewnątrz kraju. jak i z Rosji, ilościowo były prawie takie same, jak poprzednio. Pszenica krajowa miała od początku tygodnia dobre zapotrzebowanie, które w końcu okresu sprawozdawczego przerodziło się nawet w bardzo żywy popyt. Ceny skutkiem tego podniosły się również o 2 do 3 mar. Położenie towaru tranzytowego było prawie takie same, ceny jednakże nie mogły osiągnąć tak silnej zwyżki. Dobre, suche gatunki pszenicy tranzytowej notowano o 2 do 3 m. wyżej, inne zaś o 1 do 2 mar. Obrócono około 2,100 tonn pszenicy. Żyto krajowe na rynku gdańskim w początku tygodnia nie miało popytu, pomimo słabego zaofiarowania. Gdy jednak z Berlina doniesiono o poważnych zwyżkach cen, na rynku tutejszym pojawiło się również pewne zapotrzebowanie, dzięki któremu ceny zdołały się podnieść o 2 mar. Nieliczne partje towaru tranzytowego, jakie tu nadeszły, osiągały również cokolwiek lepsze ceny. Obrócono około 250 tonn. Nieznacznie zaofiarowany jęczmień na rynku gdańskim osiągał ceny prawie bez zmiany. Owies był poszukiwany.

Zapasy zboża w Gdańsku w dniach:

	28 lutego 91 r.	31 stycz. 91 r.	28 lutego 90 r.
	kwarterów		
Pszenicy	14,509	16,385	10,096
Żyta	2,452	2,338	2,456
Jęczmienia	1,841	2,341	4,069
Owsa	230	116	39
Grochu	1,485	1,400	319
Kukurydzy	80	284	367
Wyka	554	367	66
Bonu	461	511	356
Lnianki	69	162	40
Rzepaku i rzepiku	1,206	1,223	232
Nasienia konopego	—	—	139
Siemienia lnianego	135	118	75
Łubinu	—	15	—



KORESPONDENCJA PRYWATNA.

927 Dla Kazimiery nr 318 list powtórnie na poczcie, jestem w Warszawie hotel Drezdeński nr 29.

— Alfa.—Byłem... Oby szczęście twoje rosło w tej mierze, jak się dla mnie mnożą katusze... Czara goryczy się przepełnia... lecz jakkolwiek postąpisz, ufam twemu sercu i uwielbiać nie przestanę do ostatniego tchnienia...—Omega 929

— Do dzisiejszego numeru dołącza się dla prenumeratorów na prowincji Zawiadomienie ***Gazety rolniczej.***

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 5 marca 1891 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krót. term.	42.20	—.—
Londyn 1 funt. ster. „ „	8.54	—.—
Paryż 100 franków „ „	34.10	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	74.80	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	100.70	—.—
„ „ „ małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	100.50	—.—
„ „ „ II	100.25	—.—
„ „ „ III	99.75	—.—
„ „ „ IV	99.25	—.—
„ „ „ V	99.25	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	97.35	—.—
„ „ małe	97.—	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	103.—	—.—
II „ „ „ 100	103.—	—.—
III „ „ „ 100	104.—	—.—
4% nowa pożyczka	96.75	—.—
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 96[3]
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 203[2]
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 163[6]
Od Listów likwidacyjnych kop. 99[7]
Od Obligów m. Warszawy 187[4]

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO
Dnia 5 marca 1891 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyborowa .	—	—	610	—
Żyto wyborowe 232 funt .	—	—	—	—
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	255	285
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—

Zapowiedź.

Podaje się do wiadomości ogólnej, iż:

1) prywatier Icek (Izaak) Cukier, zamieszkały w Berlinie, syn kupca Jankla Cukier i żony jego Ruchli urodzonej Fiszel, oboje zmarli w Lublinie w Rossji,

2) i Dorota (Teresa) Marcuse, zamieszkała w Berlinie, córka kupca Majera Icka Marcuse zamieszkałego w Johannisburgu Prusy Wschodnie i żony tegoż urodzonej Lichtenstein, tamże zmarłej, mają zamiar wejść w związek małżeński.

Berlin, d. 2 Marca 1891 r.

Urzędnik Stanu

273 *v. Steinkeller.*

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 28 Lutego (12 Marca) r. b., o godz. 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w roku 1891–200 sążni kubicznych piasku na potrzeby miejskie, od rs. 8 za sążeń kubiczny.

Warunki licytacyjne mogą być przejsrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 304r

W Warszawskim Zarządzie Dóbr Państwa

(ulica Wilcza Nr 21),

dnia 27 Marca (8 Kwietnia) 1891 roku, o godzinie 12-ej w poł., odbędzie się licytacja in plus, na sprzedaż placów przy ulicy Miodowej.—Licytacja rozpocznie się na plac oznaczony literą:

A.	Przestrzeni	3385	□ łokci, od sumy rs.	51,006.
B.	„	3280	„ „ „ „	43,868.
C.	„	4275	„ „ „ „	44,285.
D.	„	4635	„ „ „ „	37,119 kop. 50.
E.	„	2930	„ „ „ „	23476 „ 75.
F.	„	2420	„ „ „ „	16,944.
G.	„	3550	„ „ „ „	28,406.

Warunki sprzedaży i plan, można przejrzeć w tymże Zarządzie w dni biurowe. 339r

Do Niedzieli tylko

Wielka Wyprzedaż

wysortowanych towarów pończoszniczych, Koszulek, Kalesonów, Jersey, Krawatów i Bielizny.

w Magazynie **A. RIEDEL,** Krakowskie Przedmieście 15.

389R

Hamiltony z pelerynami,

palta i garnitury wiosenne i letnie, w wielkim wyborze, po nizkich cenach, poleca: Magazyn Wiedeński, **L. KOCH, Miodowa 2.** 278

Fabryka Bibułki do Papierosów

w arkuszach i rolkach **(bobines)** w różnych odcieniach

L. Lacroix Fils & C-ie,

w Angoulême i Mazeres s/Salat.

NAJZNACZNIEJSZA FABRYKA we FRANCJI.

6 Maszyn do wyrobu Papieru

Medal złoty na Powszechnej Wystawie Paryzkiej 1889 r

„LE MOSCOVITE"

Bibułka nadzwyczaj cienka, metr □, ważąca tylko 10 gramów, wyrobiony specjalnie dla Cesarstwa i Królestwa.

A. Maréchal Ruchon & Cie, 38 rue de la Verrerie w Paryżu, ulica Orla № 6, **w Warszawie** i ulica Litejna № 6 **w St.-Petersburgu.**

Wyłączni reprezentanci na Rosję i Królestwo Polskie, tudzież na Rumunję, Serbję itd., którzy są jednocześnie właścicielami marki (ARD) Bibułka w książeczkach, arkusiki oddzierają się jak marki pocztowe, jak również tejże samej marki bibułka w arkuszach i rolkach (bobines)

UWAGA. Wszelka bibułka naszego wyrobu jest bieloną za pomocą elektryczności; nie zaś za pomocą wapna. 32R

Zamówienia przyjmuje dom handlowy **Henryka Feigenblatt w Warszawie, Orla 6**

RESTAURACJA MYŚLIWSKA.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publikę, iż powyższa Restaurację z gruntu odnowiwszy, **otwieram w dniu 5-tym Marca 1891 r.,** to jest we Czwartek. Piwnice zaopatrzyłem w doborowe trunki zagraniczne i krajowe z najpierwszych firm, kuchnia wydawać będzie **Śniadania, Obiady i Kolacje** à la carte, po cenach nader nizkich.—Wszelkie obstalunki przyjmuję tak na miejscu jak i na miasto,—z czem polecam się łaskawym względom. 280 Sługa **W. S.**

№ 53. Krakowskie-Przedmieście № 53.

FABRYKA GORSETÓW „AU BON MARCHÉ," Miodowa № 6,



zawiadamia Szanowną Klijentelę, iż przygotowała na sezon bieżący wielki zapas gorsetów z zupełnie **świeżych materjałów,** jakich jeszcze żadna fabryka nie posiada, a materjały te odznaczają się doskonałym gatunkiem i gustownemi kolorami. Posiada także fabryka **gorsety atłasowe,** nadające kibici nadzwyczajne kształty i elastyczność, **gorsety gumowe hygieniczne** oraz gorsety **ażurowe** i rozmaite **lekkie.** Fabryka wyrabia również gorsety **dla ułomnych,** doskonale poprawiające figury, **gorsety dziecinne, szelki** do prostego trzymania się i **gorsety męzkie,**—z czem się poleca—dodając, iż sprzedaje towary swe po cenach **bardzo przystępnych.** 342R

„AU BON MARCHÉ," Miodowa 6.—Filja w Buda-Peszcie.

Skład Wyrobów Czeskich

Z FABRYKI

L. & C. Hardtmuth,

Warszawa. Wierzbowa 6.

ma zaszczyt zawiadomić, **że sklep nasz przeniesiony został do lokalu znajdującego się na I-ym piętrze** w tymże samym domu, **wejście z dziedzińca na lewo i nadal sprzedaż** wyrobów **Majolikowych, Terrakotowych, Porcelanowych i Szklanych,** jak również **Ołówków, Scyzoryków i Brzytew, po cenach możliwie nizkich** odbywać się będzie.

Piece Majolikowe wskutek obniżki cen fabrycznych, po cenie znacznie zniżonej sprzedawane będą 239R

Do Składów Kawioru i Delikatesów

MIKOŁAJA ŻYŻYNA

Senatorska Nr 496,

Nowy-Swiat Nr 39,

nadszedł zupełnie mało solony świeży ziarnisty

Kawior do blinów.

237

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 7 (19) Marca r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na reparację sztachet przy zabudowaniach I-ej Części Straży Ogniowej, od summy anszlagowej rs. 385 kop. 22.

Warunki licytacyjne i anszlag, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 317r

---

SANTAL DE MIDY.

Essencya z cytrynianu drzewa sandałowego z Bombay, najzupełniej czysta, w kapsułkach zawarta, jest znacznie skuteczniejszą aniżeli *kopahu i kubeba.* Czyni niepotrzebnem używanie wszelkich szprycowań i w przeciągu kilku dni ulecza wszelkie najdolegliwsze i najwięcej zastarzałe rzeżączki, nie utrudzając żołądka i nie udzielając nieprzyjemnej woni urynie.

Skład w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

---

13. CHMIELNA 13.

ŁAŹNIA PAROWA z kamieni,

Wanny marmurowe i miedziane,

PRYSZNIC, 279

KĄPIELE DIANA.

Nauka i wychowanie.

A. Szkoła kroju i szycia Leontine, Królewska 31, m. 8. Wyucza najpiękniejszym systemem Worth'a tylko za pomocą kredy i centimetru. Patenty wydaje potwierdzone przez władzę. Przyjmuje z pomieszczeniem niedrogiem. 4891

Adres: Marszałkowska 95. Szkoła Zawodowa dla kobiet Stanisławy Przewóskiej, rozpoczyna kursy, nigdzie dotąd nie wykładanych rzemiosł, druciarstwa, reparacji dzieł sztuki, sztucznego cerowania i innych. Pensjonarki przyjmuje. 6646

Francuzka szkoła rzemiosł, Mazowiecka 11, rozpoczęły się kursa kroju (systemem Laferière i Worth'a) szycia, krawatów, haftu, wyszywania na tiulu, deskowych robót, malarstwa na porcelanie, drzewie, jedwabiach, terrakoty, barbotiny, introligatorstwa, prania i reparacji koronek. Przyjmuje pensjonarki. Dla praktycznych zajęć przy szkole pracownia sukien i okryć. Czas kursu kroju dla uczących się nieograniczony, trwa aż do zupełnego wyuczenia się, bez oddzielnej dopłaty. 6261

Kandydat matematyki uniwersytetu petersburskiego udziela lekcyj. Smolna 25, mieszkania 20. 4553

Nauczycielka z wyższym patentem matematycznym poszukuje lekcyj, korepetycyj, przygotowywa do gimnazjum. Marszałkowska 134, mieszkania 4. 6219

Nauczycielka z patentem zagranicznym, doskonałym francuzkim, niemieckim i muzyką wyższą, poszukuje miejsca za umiarkowanem wynagrodzeniem. Biuro nauczycielskie Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu. 6203

Nauczycielka udziela lekcyj, korepetycyj, francuzkiego i niemieckiego. Mazowiecka 1, mieszkania 4, od trzeciej do siódmej. 5713

Nauczycielka muzyki, posiadająca świadectwo konserwatorjum, poszukuje lekcyj. Żórawia № 45, m. 8. 6187

Niemieckiego języka lekcyj, konwersacji, udziela nauczyciel. Ordynacka 12, mieszkania 13. 5868

Nauczycielki muzyki dyplomowane szukają posad. Krakowskie-Przedmieście 7, Biuro Dąbrowskiej. 5863

Oficer H. Kunicki przygotowuje do egzaminów na uzyskanie praw wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Krucza 12. 4143

Potrzebna jest na wieś nauczycielka w średnim wieku, do dwojga dzieci i do zajęcia się gospodarstwem. Wiadomość: (Praga), ulica Olszowa № 12, m. 2. 6238

Potrzebny korepetytor, izraelita, do dwóch chłopców, na dwie godziny dziennie, za 8 rs. miesięcznie. Solna 17, m. 11. 6182

Potrzebny jest akademik na 2 godziny, za 5 rs. Miodowa 8. Drukarnia. 6265

Rs. 5. Nauka kroju. Żórawia 28, mieszkania 12, od 5-ej 6217

Poszukuję guwernera do 3-ch chłopców, znającego russki i niemiecki język. Hotel Europejski 133, od 8-ej rano do 12-ej. 6235

Tanio! Student russki, sumienny korepetytor, udziela lekcyj, przyjmuje „Russkie ćwiczenia" dla opracowania u siebie. Ul. Hoża 13—20. 5632

Zatwierdzona przez władzę najnowsza szkoła krojów i szycia J. Grabskiej, przeniesioną została na ulicę Złotą 26. Mając przyznany patent wynalazku w Paryżu, uczę podług metody własnej bez linijek, poprawek i pasowania. Uczennice otrzymują patenty i książki pierwszego i drugiego kursu. Formy z bibuły na zamówienie. 6259

Doniesienia osobiste.

Dla „Niej № 36" dwa listy do odebrania.—S. 6175

List dla Marji Wort 2222 na poczcie. 6207

List dla Konstancji Kwiecińskiej w Białej Siedleckiej wysłany. Proszę odpowiedzieć. 6206

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Agronom młody, kawaler, z dobrej rodziny, z kilkoletnią praktyką w dużych majątkach, obeznany z gorzelnictwem, poszukuje miejsca zarządzającego zaraz lub od 1-go kwietnia.—Oferty pod literami Z. G. w kantorze Kurjera. 5621

Chemik technolog, dobry analityk, ukończywszy studja za granicą, poszukuje w jakiej fabryce miejsca chemika albo praktykanta za skromnem wynagrodzeniem. Posiada języki polski, russki i niemiecki. Adresować: B. v. Knabe, Heidelberg in Städtische Laboratorium. 4558

Człowiek ezergiczny, który prowadził interes na własną rękę w wielkich lasach, specjalnie obznajmiony z szacunkiem drzewa na pniu, wyrobem materjałów, odstawą, poszukuje miejsca tu lub w Cesarstwie, katolik, myśliwy. Rekomendacje wiarogodnych osób, a na żądanie kaucję hypoteczną rs. 2,000 przedstawi. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod „Radomianinowi." 5965

Człowiek pojedyńczy, w sile wieku, średnio wykształcony, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Dobra 63, mieszk. 19. 5971

Krawcowa poszukuje szycia w domu prywatnym. Ulica Wielka 33, sklepik wiktuałów. 6229

Młody człowiek, posiadający stopień materjalisty i języki, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Oferty pod wyrazem „Materjalista" przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 646r

Młody człowiek, znający polski i niemiecki i mogący złożyć kilka tysięcy rubli kaucji, poszukuje posady kasjera lub innego odpowiedniego zajęcia. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. sub E. K. 33. 5816

Młody człowiek, fotograf, poszukuje posady. Oferty przyjmuje Kopczyński, Świętojerska 26. 674

Nadeszła pora czyszczenia drzew dzikoozdobnych i owocowych, takowe na zlecenie wykonywam za przystępną cenę. Adresa proszę składać: Piękna 45, m. 1, A. W. Pomykalski. 6197

Niemka młoda (froeblówka) szuka zajęcia na godziny. Krakowskie-Przedmieście 17, mieszkania 31. 6282

Osoba młoda poszukuje zajęcia do wyręczania w gospodarstwie lub do dzieci, umiejąca szyć. Pańska № 13, w sklepie Piekarni krakowskiej. 6210

Osoba znająca bieliznę, krawiecczyznę, życzy sobie roboty w domu prywatnym. Nowy-Zjazd № 3, m. 8. 6224

Ogrodnik żonaty, z dobremi świadectwami, poszukuje posady zaraz lub od 1-go kwietnia. Długa № 19, m. 12. 5793

Panna znająca krawiecczyznę, szyje w domach prywatnych. Ulica Marszałkowska 62—15. 6277

Rubli 100 za wyrobienie odpowiedniej posady człowiekowi obeznanemu z biurowością, sądowemi i administracyjnemi przepisami. Oferty w kantorze Kurjera pod M. 100 K. Dyskrecja zapewniona. 5389

Urzędnik-rządca, mogący złożyć kilka tysięcy kaucji, poszukuje zarządu dużego domu. Marjensztadt 11, mieszk. 5. 6284

Uczeń garbarski poszukuje praktyki w Warszawie lub za granicą. Oferty przyjmuje kantor Kurjera „Garbarz." 6028

Uczeń farmacji z ukończoną praktyką poszukuje zajęcia w aptece lub składzie aptecznym. Oferty uprasza składać w Kurjerze dla „Farmaceuty." 6204

Wdowa w średnim wieku, inteligentna, poszukuje od 1-go kwietnia obowiązku na wyjazd lub w Warszawie, znająca się na gospodarstwie oraz na wszelkiem szyciu, posiadająca świadectwa. Ul. Włodzimierska 12, u szwajcara. 6162

25 rubli za wyrobienie miejsca kasjerki osobie młodej, mogącej złożyć na żądanie kaucję. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. dla X. Z. 5798

b) Zaofiarowane.

Ajent potrzebny do księgarni H. Olawskiego, Mazowiecka № 6. 6209

Do pewnego dużego interesu poszukuje się inteligentnego dysponenta, któryby władał dobrze językiem russkim. Znajomość buchalterji jest wymaganą. Oferty z bliższemi danemi z przeszłości pod adresem „Dysponent" przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 5919

Kolporterzy na wyjazd z kaucją rs. 5 potrzebni. Samborska 1, m. 13. 6241

Maszynistki potrzebne do bielizny. Śliska 36, m. 2. 6202

Potrzebna panna kompletnie uzdolniona do strojów. Elektoralna 17 „Anna." 5826

Potrzebna podręczna do spódnic zaraz. Nowy-Świat 34, m. 3. 6004

Potrzebna bona francuzka i niania niemka obie w średnim wieku. Przychodzić między 11 a 2-gą, Cytadela № 33. 5985

Potrzebne maszynistki do gorsetów zaraz.—Elektoralna № 19, m. 23. 5996

Potrzebne: maszynistka, podręczna i uczennica płatna zaraz do bielizny mężkiej. Freta 20, mieszk. 16. 6163

Potrzebne panny podręczne do staników i spódnic do J. Kaczyńskiej. Zielna № 17, mieszk. 18. 6165

Potrzebna prasowaczka do pralni. Marjańska № 3. 6166

Potrzebna panna do szycia rękawiczek na maszynie. Chmielna 44, mieszk. 18. 6172

Potrzebne są zaraz dwie panny uzdolnione w krawiecczyźnie. Wiadomość w hotelu Niemieckim № 68, od 7—10-ej wieczór. 6188

Potrzebny uczeń 5-ej klasy albo student ewangelik. Browarna 4, m. 57. 6194

Potrzebna na wieś zaraz do pojedyńczej osoby uczciwa, średniego wieku gospodyni, umiejąca dobrze gotować i prasować. Jerozolimska 63, m. 10. 6195

Panny zdatne do staników potrzebne zaraz do magazynu Pariset, ulica Nowy-Świat № 33. 6273

Potrzebna zdolna panna do staników. Sienna № 3, magazyn. 6275

Potrzebny młody człowiek na wieś, któryby się znał na ogrodnictwie i usłudze przy panu. Świadectwa wymagane. Hotel Saski № 36, czwartek, od 6 do 9-ej wieczorem, w piątek do 8-ej rano. 6200

Potrzebna maszynistka do bielizny uzdolniona. Niecała № 6, m. 12, Szterejko. 6159

Panna kompletnie uzdolniona w szyciu ubranek dziecinnych potrzebna zaraz. Świętojerska 28, mieszk. 40. 6214

Potrzebne są maszynistki, podręczne i dziurkarki. Chmielna 108, m. 35. 6280

Potrzebne są panny do krawiecczyzny zdolna i podręczna. Ul. Pańska № 72. 6228

Prasowaczka umiejąca pisać potrzebna do pralni na stałe pomieszkanie, sama lub z małą rodziną. Freta 28, w pralni, o godz. 11-ej zrana. 6233

Panny uzdolnione w upinaniu spódnic potrzebne. Przejazd 13, mieszk. 22. 6236

Potrzebne są panienki do szycia fasonów.—Długa № 8a, mieszk. № 17. 6239

Potrzebna bona niemka freblówka do dwojga dzieci, umiejąca szyć, z dobremi świadectwami. Zgłaszać się od godz. 1 do 4-ej. Sienna № 25, m. 5. 6242

Potrzebne są uczennice do krawiecczyzny.—Chmielna № 28, m. 14. 6243

Potrzebna starsza panna do zarządu pracownią i staniczarki kompletnie uzdolnione za b. dobrem wynagrodzeniem, do magazynu.—Mazowiecka № 2. 6245

Rządca domu potrzebny z kaucją rs. 200 za mieszkanie w 10-iu rublach. Długa 20, mieszkania 4. 6268

Uczeń potrzebny jest do fabryki kopyt. Szeroki Dunaj № 9. 6193

Zarządzający agronom, kawaler, z rekomendacją i kaucją rs. 2,000, znajdzie odpowiednie miejsce. Bliższe szczegóły ul. Krucza № 29, m. 21. 1449

Zdolny subjekt bławatny, chrześcjanin, władający dobrze językiem russkim, z pierwszorzędnemi referencjami, znajdzie miejsce w pierwszym specjalnym magazynie firanek, Wierzbowa 1. 5949

Zdolna maszynistka do kapeluszy słomkowych znajdzie stałe zajęcie. Zielna 36. 6212

Kupno i sprzedaż.

Adres: Kupuję fortepiany, pianina, zamieniam, reparacje, strojenia przyjmuję. Krakowskie-Przedmieście 17, Aleksander Granke. 5877

A) Od 2 rs. 50 sukienki trykotowe ładne. Przyjmują się obstalunki na staniki trykotowe (Jersey), żakiety i ubranka dla chłopczyków w ciągu 24 godzin. Królewska № 45, mieszk. 15. 85r

Aksamitu czarnego ljońskiego łokci 22 jest do odstąpienia niżej ceny kosztu. Sienna 26, m. 6, od 3 do 6-ej po południu. 6256

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 3r

Bardzo tanio otomana, stoły, kozetka, sofa i różne niekompletne meble. Żórawia 4, mieszkania 1. 5956

Bardzo tanio oddane w komis aparaty kościelne po zwiniętym magazynie; wielki wybór halek wiosennych, różne roboty ręczne, szynel uczniowski wiosenny, fikus, szafa. Żórawia № 3, m. 23. 5896

Cytra koncertowa z fabryki Kiendla, piękny instrument, do sprzedania tanio. Marszałkowska № 73, stróż wskaże. 6157

Chodniki jutowe, dywanowe, kokosowe, szpagatowe najtaniej w fabrycznym składzie Kiltynowicza, Mazowiecka № 16, wprost Towarzystwa Kredytowego. 389r

Centryfuga nieużywana fabryki paryskiej za 1,900 franków, franco Warszawa, do odstąpienia. Wiadomość: Zielna 26, m. 12. 6244

Do sprzedania maselnica ze starej saskiej porcelany i tabakierka złota. Wspólna 9, u właściciela domu, obejrzeć można między godz. 11 a 1-szą. 5361

Do sprzedania z powodu żałoby kostjum wiosenny damski, nieużywany zupełnie.—Niecała 10, szkoła rzemiosł. 5842

Dwie konsole orzechowe do sprzedania. Aleksandrja 18, mieszk. 7. 638r

Dywany najróżnorodniejsze, kołdry, obicia mebli, serwety, chodniki—największy wybór! najniższe ceny! główny skład Giełżyńskiego: Marszałkowska 137. 156r

Do sprzedania krów 3. Ulica Chmielna № 112, mieszk. 37. 5960

Do sprzedania około 700 sztuk kasztanów od 3—4 łokci wysokości. Administracja majątku Naborowo, przez Zakroczym. 5494

Do sprzedania pies ponter kasztanowaty, piękny. Chłodna № 32, m. 7. 5845

Do sprzedania garnitur mebli z portjerami, trumeau, kredens, kandelabry, słup marmurowy, wazony z porcelany japońskiej, obraz, lustro, sprzęty kuchenne. Aleja Ujazdowska № 35, Wilcza 2, m. 6, od 11-ej do 6-ej codzień. 6191

Do sprzedania powozik silnie zbudowany, zdatny na dorożkę. Wiadomość: Leszno 71, u lakiernika. 6257

Do sprzedania szafa sklepowa, kontuar i toaleta. Nowy-Świat № 36, m. 24. 6252

Fortepian krótki czarny Kralla-Seidlera, sprzedam. Nowolipie 9, m. 4. 5506

Firanki tanie, łokieć kop. 15. Firanki tanie, łokieć kop. 19. Firanki tanie odpasowane rs. 2.50. Firanki tanie odpasowane rs. 3, poleca F. Bukowski i S-ka, Wierzbowa № 1. 3815

Fortepian Kralla-Seidlera za 230 rs. Długa № 25, lombard. 5579

Fortepian z pięknym, mocnym tonem do sprzedania. Elektoralna № 9, m. 9. 5578

Fortepian Kralla-Seidlera sprzedam za rs. 275. Chłodna № 40, m. 7. 6119

Fortepian krótki rs. 260, drugi rs. 180. Miodowa 17, m. 27. 6248

Fortepian 7 oktaw, czarny, krótki, rs. 200.—Długa 25—34. 6274

Fortepian piękny sprzedaję ratami najprzystępniejszemi, gwarantuję, wydzierżawiam. Jerozolimska 84, Strzelecki. 5127

Futro niedźwiedzie, stół jadalny, Historja Konsulatu, Jan III Sobieski ilustrowane i inne stare książki. Nowy-Świat № 16, mieszkania 9. 5820

Fortepian wiedeński, mocny, tanio do sprzedania. Krucza 29, m. 2. 5941

Fortepian palisandrowy Hofera w dobrym stanie za rs. 200. Hoża 34, mieszkania 5, godzina 9—12-ej zrana. 5804

Garnitur mebli kryty welwetem, tanio. Nowogrodzka 27, mieszk. 14. 6088

Garnitur mebli machoniowych szabowany i garnitur gabinetowy, składający się: z kanapki i czterech krzeseł, oba roboty pierwszorzędnej fabryki, do sprzedania tanio. Nowolipki № 23, drugie piętro. 6272

Hawelok kortowy męzki, piękny i ciepły, nie noszony, kosztował rs. 22, do odstąpienia za 15. Sosnowa 1, m. 11. 5531

Jest do sprzedania powóz, liberja dla stangreta, dwie dery i para zaprzęgów angielskich, mało używane. Wiadomość na Placu Witkowskiego № 3, u pani Bostelman. 5992

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Ul. Marszałkowska 125, Sikorski. 3300

Koniczynę białą, czerwoną, seradelę, wykę, marchew, kupujemy po najwyższych cenach. L. Mierosławski et C-o, Elektoralna 5. 635r

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 600r

Kredens dębowy, stół obiadowy i łóżko używane niżej kosztu. Krucza № 47, u stolarza. 5889

Kupuję złoto i srebro stare na stopienie. Fabryka wyrobów srebrnych W. Birkowskiego, Podwale № 26. 4124

Kostjum wiosenny z okryciem i kapeluszem tanio do sprzedania. Długa 10, m. 41. 6267

Kawior astrachański, sprzedaż w kantorze ajentury handlowej J. Łazowski, ul. Wierzbowa 6, od godz. 9 zrana do 7-ej wieczór. 6283

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Proszę uważać na dokładny adres, Rymarska 8. 5871

Kozeta, 6 krzeseł, szafa, firanki. Nowy-Świat 42, w bramie, mieszkania 2. 5967

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 108, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 6111

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, komody, łóżka, biurka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6. 5874

Maszyny używane, pięknie szyjące, sprzedaję od rs. 12, kupuję, zamieniam. Dzika 20, mieszk. 34. 5200

Masło prawdziwe litewskie sprzedajemy na całe faski od 24 do 26 kop. za funt. E. Wojewódzki et C-o., Marszałkowska 116, (róg Złotej). 481r

Meble salonowe: garnitury czarne, orzechowe, fantazyjne, szafy, łóżka, umywalnie, do jadalni dębowe, szafka lustrzana, bibljoteki, otomany i inne, Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 5660

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki, fortepian. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 6139

Masło litewskie wyborowe funt po 25 kop. poleca skład serów Br. Thursz, Przechodnia 5. 6112

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na lewo. 6130

Maszyna Singera ręczna, druga nożna, do sprzedania tanio. Chłodna 25, m. 10. 6158

Mopsik bardzo ładny do sprzedania w składzie broni, wprost Saskiego Placu. 6170

Meble do sypialni, jadalni oraz salonu, garnitury czarne, orzechowe, fantazyjne, kryte, otomany i szeslongi, ceny nader niskie. Marszałkowska 104, m. 25. 6164

Meble nowe i używane, zakład przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres tapicerstwa i stolarstwa wchodzące jakoteż i przeprowadzki po najniższych cenach. Marszałkowska 117, Myszkowski. 6278

Meble rozmaite: garnitury, otomany, kanapki, szafy, łóżka i t. d. po cenach niżej kosztu, tylko do 1-go kwietnia. — Marszałkowska 134, róg Świętokrzyskiej. 6220

Maszyny do szycia Singera, w dobrym stanie, u mechanika, Nowy-Świat 52, 1-sze piętro od frontu. 5367

Meble z całego apartamentu, składającego się z 7-iu pokojów, z powodu wyjazdu pozostawiono do sprzedania w całości lub częściowo. Krucza 21, mieszkania 50, nad cyrkułem. 383r

Obrusy jutowe eleganckie, nadzwyczaj trwałe rs. 1.50, kapy rs. 2, portjery odpasowane 5. Makow, Solna 9. 6263

Owies wyborowy i obroczny sprzedajemy po cenach zniżonych. E. Wojewódzki et C-o, Marszałkowska 116 (róg Złotej). 480r

Potrzebny jest tartak gospodarczy i tokarnia pociągowa długości około 5 łokci, a jest do zbycia kompletna olejarnia parowa z dwoma prasami hydraulicznemi. Oferty: „Tartak" uprasza się składać w Kurjerze. 5611

Pianino zagraniczne, prawie nowe, tanio do sprzedania. Chłodna 8, m. 3. 5839

Potrzebując na wpis dla syna, sprzedaję garnitur brylantowy, oceniony na 120 rs.—Chmielna 36, mieszkania 10. Tamże lampy do sprzedania. 645r

Palto długie aksamitne na osobę dobrej tuszy tanio sprzedam. Nowy-Świat 4—2. 6198

Rewolwery wypróbowane Lefaucheux od rs. 4, poleca Robert Ziegler, Trębacka 4. 628r

Rewolwery wypróbowane Buldog od rs. 6, poleca Robert Ziegler, Trębacka 4. 629r

Rewolwery wypróbowane Smith-Wesson od rs. 12, poleca Robert Ziegler, Trębacka 4. 630r

Są do sprzedania starożytności przysłane z gub. wołyńskiej, bronzy, pasy etc. Krucza 26, m. 1. 5812

Syfony tanio, $^{8}/_{10}$ litrowy biały lub niebieski kosztuje 90 kop., $^{5}/_{10}$ litrowy 80 kop. Główka syfonowa 48 kop. Niklowanie siedem kop. Ozdobne wyrznięcie firmy na szkle do 50 syfonów osiem kop., wyżej po sześć kop. Rurki szklane pięć kop. Opakowanie bezpłatnie. Szkło syfonowe wytrzymuje 20, główki 30 atmosfer ciśnienia. Materjał dobry, wyrób piękny i trwały. Warszawska fabryka syfonów, Hoża 7. 3479

Sprzedaję maszynę do szycia, garnitur, biurko męzkie. 3 Miodowa, oficyna 25. 6091

Sprzedam dwa palta damskie. Hortensja 7—11, od 4—6-ej. 6213

Szafa dębowa dubeltowa, starożytna, do sprzedania. Pańska 66, m. 58. 6173

Tania sprzedaż towarów białych. Materjały na suknie. Zielna 27, mieszkania 23. w podwórzu. 616r

Urządzenie sklepowe do sprzedania. Wiadomość: Śliska 18, m. 27. 6167

Wyżły pontry szczenięta do sprzedania.—Marjensztadt 19, stróż wskaże. 6276

Wyjeżdżając sprzedaję szafę, biurko, toaletę, komodę, etażerkę, stół, krzesła wiedeńskie, dywan, utensylja szkolne, łóżka, materace, wiele innych rzeczy, porcelanę oraz kuchenne. Nowogrodzka 31—15. 6281

W dobrach Kutno do sprzedania byczki rasy Wilsternmarsche. Wiadomość na miejscu, w administracji dóbr. 664r

Zupełna wyprzedaż wianków, klatek, latarni, zabawek i naczyń kuchennych, po cenie niżej kosztu, z powodu zmiany interesu. Szafy sklepowe, fortepian Kralla oraz garnitur mebli z pokrowcami, tanio do sprzedania. Czysta 6, Tarnowski. 5159

Z powodu wyjazdu do sprzedania fortepian i różne meble. Krucza 29, m. 4. 5827

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania garnitur mebli mało używanych za przystępną cenę. Śliska 6, mieszkania 15. 6184

Interesa handl. i mająt.

Apteka w Ostrogu, gub. wołyńskiej, czyniąca obrotu przeszło 8,000, sprzedaje się wraz z domem. Szczegółów udziela W-ny Ksawery Rudnicki, Warszawa, Bielańska 17, lub listownie, Włodzimierz Grabowski, Nowa Aleksandrja, gub. lubelska. 522r

A) Właścicielom dóbr obciążonych wierzytelnościami reguluję długi hypoteczne przez odprzedaż gruntów w całości lub częściowo za pośrednictwem banku włościańskiego.—Hoża 38, m. 27, od 4 do 6-ej. 6215

Apteka do sprzedania za 8,000 rs. lub zamiany. Wiadomość: Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 592r

Budynku drewnianego, mocno zbudowanego, mającego 70 do 100 łokci kwadratowych podłogi, poszukuje się do kupna. Oferty można składać w kantorze Kurjera pod adresem „Budynek drewniany.” 6039

Domek murowany w środku miasta do sprzedania za 5,000 rs. Wiadomość: Krucza № 44, mieszk. 10, od 3 do 5-ej i od 7-ej wieczorem. 5885

Do wydzierżawienia oficyna jednopiętrowa 8 okien na zakład fabryczny i plac obok, zdatny na szlamiarnię lub składy materjałów. Tamka 27, u właściciela. 6201

Dom w szacunku 70,000 rs. zamienię na majątek ziemski dobrze zagospodarowany.—Oferty szczegółowe w Kurjerze Warszawskim dla „H. Z.” 6168

Do sprzedania dystrybucja z kantorem pism, materjały piśmienne, norymberszczyzna.—Elektoralna 32. 5788

Duży sklep wiktuałów z pokojem i kuchnią do sprzedania. Wiadomość: Nowogrodzka 15, m. 10. 6021

Folwark w Łowickiem, włók 14. do sprzedania, wydzierżawienia. Wiadomość: Warszawa, Leszno 53, mieszkania 16, pomiędzy godz. 3 a 4-tą. 5502

Interes korzystny z powodu wyjazdu chcę sprzedać, olejarnię w Jędrzejowie, gub. kieleckiej, wraz z domem narożnym, dwoma sklepami, ogrodem oraz oleje do jedzenia i palenia beczkami i makuchy sprzedaję. Bliższa wiadomość u właściciela Kuchcińskiego. 6189

Jest do sprzedania dom w okolicy ul. Marszałkowskiej za 90,000 rs., do kupna potrzeba około 40,000 rs. Plac do budowy, przyszłość wielka. Adres dla reflektantów przyjmuje Kurjer pod K. W. 6226

Jest do sprzedania dom murowany narożny, z oficynami i ogrodem, w Łowiczu. Wiadomość w Łowiczu pod № 341 i w Warszawie przy ul. Chmielnej № 12, u stróża. 4828

Korzystne. Kto chce kupić dom lub majątek ziemski albo zamienić dom na majątek bez długu, z dopłatą rs. 30,000, dobrze zagospodarowany lub wziąć dzierżawę donacyjną, proszę się zgłosić do pełnomocnika, Marszałkowska № 136, m. 15, od 5—7-ej po południu. 6240

Magle do sprzedania zaraz. Nowy-Świat № 28. 6253

Ogród owocowy, warzywny, pastewnik, do sprzedania kawałkami lub wydzierżawienia. Bugaj 18, gospodarz domu. 676r

Ogród fruktowy do wynajęcia od Wielkiej Nocy w domu № 156/7 na Pradze, przy ulicy Targowej. 6179

Przy dr. żel. warsz.-wied., w Grodzisku, sprzedaje się willa z kompletnem urządzeniem, składająca się z 8-iu pokojów, ogrodu owocowego i cienistej alei lipowej. Cena 10,000 rs. Bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość na stacji, u szwajcara. 5471

Potrzebuję 1,000 rs., procent z góry, hypoteka pewna. Złota № 46, m. 25. 6231

Potrzeba 2,000 rs. na pierwszy numer po Towarzystwie, którego na 40-włókowym majątku tylko 3,400 rs. Pożyczka najmniej na rok jeden. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 672r

Poszukuję pożyczki 150 rs. na dwa miesiące. Gwarancja pewna. Oferty dla „Matyldy” w Kurjerze. 6045

Pożyczam pieniądze, poste-restante „Dyskrecja.” 639r

Rubli 4,000 do 6,000 do wypożyczenia na 1-szy numer po Towarzystwie na dom w Warszawie. Wiadomość: Senatorska 8, mieszkania 8, od 5—7-ej. 6008

Rubli 4,000 ulokuję na dobrą hypotekę domu, w procencie porządne mieszkanie. Emeryt, Hoża 21, m. 9. 6181

Rybołówstwo złożone z 10-iu sadzawek, urządzone, zarybione i mogące być bardzo tanim kosztem powiększone, o 3 wiorsty od stacji drogi nadwiślańskiej, jest do wydzierżawienia na dłuższy przeciąg czasu. Bliższa wiadomość: ul. Krucza № 29, m. 21. 1448

Skład węgli do sprzedania, egzystujący 20 lat. Długa № 28. 5857

Szkoła 4-ro klasowa męzka jest do odstąpienia w większem mieście.—Wiadomość skład Win F. Pawłowskiego, Chmielna róg Brackiej. 276r

Sklep do sprzedaży wędlin jest do odstąpienia od 1-go kwietnia. Hoża № 5. 5918

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania, pieczywo opłaca komorne. Ulica Sienna № 36. 6255

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny, materjały piśmienne, sprzedam. Ulica Nowomiejska 21, obok kościoła po-paulińskiego. 6254

Sklep mydlarsko-dystrybucyjny jest do sprzedania, Ul. Zielna № 17. 6250

Sklep spożywczo-dystrybucyjno-galanteryjny z kantorem pism, egzystujący lat 30, jest do sprzedania. Świętokrzyzka № 3. 6271

Sklep galanteryjno-norymberski do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Świat № 36, u jubilera. 673r

Szynk do odstąpienia. Wiadomość: Złota № 16, w restauracji. 6232

Sklep dystrybucyjno-spożywczy zaraz do sprzedania. Chmielna № 16. 6234

Sklep wiktuałów do sprzedania w dobrym punkcie z powodu interesów familijnych.—Ul. Śliska № 34. 6225

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu śmierci zaraz za połowę ceny; targ dzienny od rs. 15 do 18, nabywca zechce skontrolować. Ulica Śliska № 50. 6186

Szynk do odstąpienia. Przyzwoite mieszkanie. Ordynacka 7, rządca domu. 6178

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny sprzedam tanio, punkt dobry. Chmielna 41, mieszkania 18. 6171

Z powodu choroby właścicielki jest natychmiast do sprzedania sklep pończoszniczo-niciarski, egzystujący od lat 10, z wyrobioną stałą klijentelą, na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość: Marszałkowska № 152. 622r

Z wędlinami sklep, z lodownią, całem urządzeniem lub bez, do sprzedania w środku miasta. Wiadomość w lasku na Czystem. 6115

Zakład felczerski sprzedam, punkt dobry.—Wiadomość: Elektoralna 8, gdzie wina. 6269

Z powodu wyjazdu bawarja do sprzedania w ruchliwym punkcie, z urządzeniem szynkowem. Pańska 57. 6222

Życzę sobie pośrednika do sprzedaży dóbr lub zamiany takowych na dom. Oferty przyjmuje Kurjer pod wyrazem „Eblis.” 6221

100) Poszukuje się kapitałów do bardzo korzystnego i bardzo pewnego interesu. Oznaczać wysokość kapitału. Adresować: Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, „Interes.” 675r

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 12. — Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 38r

Grzybowska № 42, w okolicy browarów do wynajęcia od 1 kwietnia 91 r. warsztat kowalski, egzystujący od lat 30 i kołodziejski z mieszkaniami. Bliższa wiadomość: Nowogrodzka № 22, u właściciela domu. 5523

Gabinet umeblowany, samowar, zaraz, 1-sze piętro. Hoża 11, m. 3. 6279

Krakowskie-Przedmieście 7, mieszkania 28. Trzy pokoje umeblowane, fortepian, obsługa. 5995

Kuchnię oddam za usługę, pokój duży, ładny odnajmę od kwietnia. Pańska 10, mieszkania 39. 6125

Mieszkanie z całodziennem życiem dla kobiety, rs. 18 miesięcznie. Śliska № 9, stróż wskaże. 671r

Mieszkanie z ogrodem, 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, werenda—świeżo odnowione do wynajęcia zaraz lub od 1 kwietnia, za rubli 250 rocznie. Okopowa 20/1038f obok Łuckiej. 5530

Odnajmuję 1—2 pokoje większe lub 2 mniejsze, (kuchnia, kanalizacja lub umeblowanie). 3 Miodowa, oficyna 25. 6090

Obszerny plac zwany Prater przy ulicy Jerozolimskiej, wraz z dwoma drewnianemi domami do wynajęcia od 1 lipca r. b. Bliższa wiadomość: Jerozolimska № 16, w kantorze wprost młyna parowego. 5476

Od 1-go kwietnia 6 pokoi, przedpokój, kuchnia, na 2-m piętrze od frontu; 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, na 1-m piętrze od frontu. Dom skanalizowany. Chmielna № 14. 5914

Od 1-go kwietnia 8 pokoi, dwie kuchnie z wszelkiemi wygodami, na 1-m piętrze, w poprzecznej oficynie; 2 pokoje z kuchnią na parterze. Chmielna № 14. 5913

Pokój z usługą i samowarem rs. 10, na żądanie z całodziennem utrzymaniem. Złota № 4, mieszkania 8. 6042

Pokój z usługą. meblami do wynajęcia. Zielna 13—15. 6122

Pokój umeblowany, z oddzielnym przedpokojem, na 1-m piętrze, do odnajęcia od 8-go kwietnia. Leszno 65, m. 2. Zastać od 1—3 po południu lub do 11-ej rano. 6176

Poszukuję parterowego mieszkania, 5 do 8-u pokojów od lipca. Oferty pod „Mieszkanie” należy składać w kantorze Kraju: Czysta № 2. 6211

Poszukuję mieszkania złożonego z 3-ch pokoi, kuchni ze zlewem, wodociągiem i waterklozetem. Może być na 1-m lub na 2-m piętrze. Zawiadomić listownie: Mokotowska 59, mieszkania 6. Gamow. 6205

Pokój dla kobiety, całodzienne utrzymanie, rs. 25 lub bez. Marszałkowska 94, mieszkania 14. 6237

Pokój kawalerski od 1 kwietnia. Próżna 5, mieszkania 6. 6192

Pokój z meblami do wynajęcia. Chmielna № 44—7. 6223

Sklep duży, dwie wystawy, gaz, pakamer, piwnica, przechodzi do targu i inne—dobry na fokciowy, ubiorów męzkich, damskich, cukierniczy, kawiarnię, obuwia i t. p. Rządca. Hoża 4; tamże do wynajęcia jatki mięsne. 5897

Salon umeblowany do wynajęcia. Widok 22, stróż wskaże. 6183

Sklep do wynajęcia przy targu, w domu № 18—20 na Pradze, od 1 kwietnia. Cena przystępna. 6180

Sklep obszerny, z trzema przyległemi pokojami, zaraz do wynajęcia. Nowo-Senatorska № 4. 4414

W każdym czasie do wynajęcia dwa eleganckie pokoje, ze wspólnym przedpokojem, z meblami lub bez. Wiejska 11, m. 1. 5994

Zaraz do wynajęcia salon elegancko umeblowany, z usługą, samowarem, obiadami. Świętokrzyzka № 20, m. 11. 6014

1, 2 i 3 pokoje z przedpokojem, z ogródkiem, od 8 kwietnia. Zlewy, wodociągi. Nowolipie № 41. 5927

3 pokoje, (dom skanalizowany), za 340 z wodą, do wynajęcia. Marszałkowska 46. 6216

4 pokoje z przedpokojem, kuchnią, od frontu, do wynajęcia każdego czasu. Sklepy z mieszkaniami lub bez takowych, na różne procedery. Marszałkowska № 95. 5841

Doniesienia rozmaite.

A) Krawaty w dobrym guście, rozmaitych fasonów i do wiązania, uznane za najszykowniejsze, w wielkiej ilości poleca magazyn A. Chojnackiego, Marszałkowska róg Chmielnej. 5959

A) Rękawiczki damskie, kolorowe i czarne; skóra wyborowa zastępująca kozłową. Męzkie, szyte, stębnowane i l'anglaise rzeczywistej trwałości, poleca fabryka A. Chojnackiego, Marszałkowska róg Chmielnej. 5958

A. Wielka wyprzedaż coroczna przedświąteczna towarów wysortowanych, lamp, szkła, fajansu, porcelany, kryształów, jakoteż ulubionych talerzy kamiennych angielskich nietłukących się. Szklanki, kieliszki, talerze od kop. 5. Serwisy stołowe na 12 osób, fajansowe rs. 16—20. Porcelanowe rs. 45, 48—50, do umywalń rs. 4.25—5, do kawy, herbaty rs. 4, 5—6. Lampy salonowe, biurowe wiszące, ścienne, świeczniki, kandelabry, żyrandole po bardzo obniżonych cenach. Wyprzedaż trwa codziennie i w kwietniową niedzielę w magazynie Franciszka Kozłowskiego, (dawniej Podgórski), Rymarska 7, róg Leszna. 5449

Akuszerka A. M. przyjmuje na słabość z umieszczeniem dziecka. Ulica Elektoralna № 20. 6262

Akuszerka S. P. z dyplomem warszawskiego uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic,—udziela porady w zakresie swej specjalności, paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Przyjmuje na słabość. Chmielna 33, mieszkania 17. 6258

Adres: Petrych, Rymarska 2.—Szkło, porcelana, fajans, szyby do okien. 100r

Aux Quatre Saisons, Mazowiecka 11. Pracownia sukien, okryć, z własnych i powierzonych materjałów. Specjalność kostiumy wiosenne i spacerowe angielskie. Ceny możliwie nizkie. 6260

A) Portfele teki, pugilaresy, portsigary, portmonetki, woreczki, poduszki, buty walonkowe, pantofle, kalosze, poleca fabryka kufrów, waliz, toreb Breymeyer, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 4137

A) Tanio, elegancko, robię, przerabiam suknie, żakiety angielskie, uczę kroju najnowszą paryzką metodą. Nowy-Świat 12—14. Wanda. 6249

Biedna nauczycielka, złożona ciężką chorobą, pozbawiona wszelkich środków do życia, błaga o pomoc. Piekarska № 14, m. 5. 6190

„Dymienie kominów.” Usuwąmy za pomocą własnych nowo wynalezionych wentylatorów od 5 rubli za sztukę, z ustawieniem i gwarancją.—Firma „Gudronit.” Osuszanie mieszkań, A. Ciszewski, budowniczy i S-ka. Wierzbowa № 6. 4895

„Exsiccator.”—Za skuteczność 5 nagród, herb państwa. Broszurka bezpłatnie. Ritter. Warszawa, Królewska. 512r

Grudę, opoje, liszaje, parchy, usuwa Australskie mydło Restytucyjne. Mierosławski, Elektoralna 5. 560r

Lornetka czarna aluminowa zaginęłę w cyrku lub okolicach takowego w dniu 27 lutego wieczorem. Nagrody rubli pięć. Wiadomość u stróża, Królewska 18. 6034

Mamki wiejskie, zdrowe, ze świeżym pokarmem w kantorze. Ulica Zgoda № 6. 4672

Massażystka A. Niewiarowska przyjmuje od 4—7. Senatorska 22, 12. 6227

Masło wiejskie wyborowe, dwa razy tygodniowo, świeże, 37½ kop. funt. Pańska 66, mieszkania 58. 6174

Młoda mężatka chce przyjąć dziecko do piersi, ze świeżym pokarmem. Ulica Wróbla № 8, m. 37. 6177

Mamka ze świeżym pokarmem, młoda. Wiadomość: Bugaj 8, mieszkania 11. 6199

Nagrody 15 rs. Zgubiono obrączkę ślubną z napisem 1873 r. Znalazca odniesie na Leszno № 5, mieszkania 14 i dostanie rs. 15. 6169

Nadrabianie 30 kop.—pończochy, skarpetki tanio. Wspólna 26, m. 6. 5681

Niedrogie i eleganckie ubiory męzkie poleca krawiec Chmurczyński. Nowogrodzka № 30. 5879

Obiady na świeżem maśle, tanio. Świętokrzyzka № 20, m. 11, front. 6015

Oszczędność. Najpiękniej odświeża, przerabia, pierze chemicznie, farbuje odzież męzką, źle skrojonej nadaje formę modną. Pierwszy zakład reparacyjny. Marszałkowska № 143. — Jan. 6247

Przyjmuje suknie do roboty od 2-ch do 3-ch rs. Nowy-Świat № 36, m. 24. 6251

Przyjmuje suknie, okrycia, odrabiam gustownie, prędko, cena nizka. Ulica Długa 38—23. 6270

Szewc Jaworski z Kruczej przeniósł pracownię: Aleja Jerozolimska № 58 i uprasza szanownych klientów o łaskawe względy, ze swej strony wykończenie z wielką starannością, po cenach bardzo możliwie nizkich. 6230

Uczę robót włóczkowo-deskowych za rs. 5. Nowy-Świat 38, m. 2. 5853

Wyżymaczki specjalne naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus,” z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej. Ogrodowa 46. 6010

Woalki od 15 kop. półtora łokcia, do najdroższych. „Manufaktura krajowa.” A. Brochocki. Niecała 12. 5610

X Kompletne pogrzeby, przewożenie zwłok, za doliczeniem tylko 6—10 procent komisowego. Trumny metalowe i drewniane gwarantowanej trwałości w Warszawskiem przedsiębiorstwie pogrzebowem Fijałkowskiego, Senatorska 26, wprost kościoła. (Proszę zwracać baczną uwagę na firmę). 539r

Znaleziono wyżła białego z brązowemi łatami, właściciel za udowodnieniem i zwrotem kosztów może odebrać. Dzika 74, mieszkania 4. 6081

Zgubiono na wtorkowym koncercie „Lutni” zegarek srebrny męzki, z pamiątkową skórzaną dewizką z monogramem, na niej K. L. Znalazca zechce zwrócić za znaczną nagrodą do kantoru Malhomme: Włodzimierska 19. 6185

Zaginął pies cwajnos, ze znakami: pogryziona morda, na jedną stronę spuchnięta, nosił łańcuch żelazny, na końcu łańcucha przywiązany rzemień. Znalazca zechce odprowadzić do cyrku za nagrodą. 6266

50 Sukien od rubli sr. 13. Ubiory pośmiertne. Kapy. Czepki. Pantofle oraz wieńce z szarfami. 538r

100 Kapeluszy żałobnych z woalami, od rubli 4. 537r

W drukarni *Kurjera warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 21 Февраля (5 Марта) 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).